CZWARTEK
4 marca 1948 r.

Nr 63 (1092) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł

Pod amerykańskie dyktando
»Rząd« Bizonii
zamiast zjednoczenia Niemiec
Kandydatura premiera — przyczyną ostrych zatargów

We wtorek we Frankfurcie nad Menem Rada Gospodarcza połączonych stref utworzyła radę administracyjną, określoną jako gabinet gospodarczy połączonych stref.

Berlin (API). Korespondent API donosi z Berlina: Zwołane na 1 marca posiedzenie frankfurckiej Rady Gospodarczej, na którym miano dokonać wyboru szefa rządu zachodnich Niemiec, czyli przewodniczącego tzw. Rady Wykonawczej, **zostało nieoczekiwanie odłożone do dnia następnego.**

Powodem odroczenia tego posiedzenia były zatargi między poszczególnymi partiami na temat kandydata na premiera zachodnich Niemiec.

Podział sił w radzie gospodarczej jest następujący:

Na ogólną liczbę 104 posłów, Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna wraz z Bawarską Unią Chrześcijańsko-Społeczną posiada razem 40 głosów. Do tej liczby należy dodać 4 głosy Dolnośląskiej Partii Krajowej, która idzie ręka w rękę z chrześcijańskimi demokratami. Dla przeprowadzenia własnego kandydata na stanowisko premiera, potrzeba jednak chrześcijańskim demokratom co najmniej 52 głosów. **Postanowiono więc utworzyć koalicję z liberałami, którzy dysponują 8 głosami.** Obiecali oni poprzeć wniosek CDU w sprawie obsadzenia stanowisk poszczególnych ministrów (dyrektorów), domagali się jednak stanowiska premiera dla przedstawiciela swojej partii wysuwając jako kandydata Dietricha. Na to z kolei nie chcieli się zgodzić posłowie Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej. Ze strony tej partii wysuwany był jako kandydat na premiera obecny burmistrz Kolonii Plender, bliski przyjaciel przywódcy CDU w strefie brytyjskiej, Adenauera, i reprezentujący najbardziej prawicowe skrzydło partii.

Socjaldemokraci dysponujący również 40 głosami w Radzie Gospodarczej nie zamierzali ze swej strony wysuwać żadnych kandydatów. Rozgrywka toczyła się więc o pozyskanie przez CDU głosów liberałów i ewentualnie katolickiego centrum.

Na odbytym w środę posiedzeniu wybrano premierem Bizoni Pluendera (CDU) 40 głosami wobec 8 złożonych na Dietricha.

Socjaldemokraci, komuniści i partia centrowa złożyli kartki puste.

W czasie debaty, która odbyła się po wyborach, Reimann, przywódca partii komunistycznej **złożył wniosek domagający się odrzucenia karty alianckiej oraz ustanowienia referendum w sprawie ogólnego zjednoczenia Niemiec.**

Stwierdził on, że dzisiejsze wybory będą dalszym krokiem w kierunku utworzenia zachodniego państwa niemieckiego i podziału kraju.

Reimann podkreślił, że nie wolno dokonywać żadnych zmian w konstytucji niemieckiej bez jednomyślnej uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie.

„Dlatego też mamy prawo odrzucić kartę ustanowioną na zasadzie proklamacji anglo-amerykańskiej i nie powinniśmy jej aprobować nawet, jeżeli jest rozkazem — mówił Reimann. Fuzja stref angielskiej i amerykańskiej nie dała żadnej korzyści narodowi niemieckiemu — natomiast idzie na rękę wyłącznie kapitalistom i hitlerowskim biurokratom.

Reimann zaatakował przywódcę socjal-demokratów Schumachera oraz szefa chrześcijańskich demokratów, Adenauera.

Dalsze wybory

Berlin (API). Według ostatnich wiadomości na dzisiejszym posiedzeniu Rady Gospodarczej wybrano 5 ministrów Bizonii: administracja gospodarcza dr Ludwig Ehrhardt, rolnictwo, aprowizacja, lasy Hans Schlange-Schoeningen. finanse — Hartmann, komunikacja — prof. dr Prohne, poczta i telegraf — Schubert.

Obserwatorzy zwracają uwagę na fakt, iż przez usunięcie stronnictw lewicowych działalność parlamentu zachodnich Niemiec będzie całkowicie podporządkowana polityce amerykańskiej.

Zamach na siedzibę komunistów

Budynek partii komunistycznej w Dortmundzie (strefa brytyjska) uszkodzony został poważnie na skutek zamachu bombowego dokonanego przez „nieznanych sprawców".

Jak stwierdzono zapalniki użyte przez zamachowców były najnowocześniejszej konstrukcji.

Równocześnie z tym zamachem władze brytyjskie ogłosiły zakaz ukazywania się wychodzącego w tym mieście dziennika komunistycznego „West Deutsches Volksecho" z powodu opublikowania przemówienia jednego z funkcjonariuszy partyjnych na ostatnim kongresie.

W strefie sowieckiej Niemiec inaczej...

Wychodzące w sektorze radzieckim Berlina pismo południowe „Berlin am Mittag" organ bezpartyjny, zostało na zarządzenie władz sowieckich zamknięte z powodu wykroczenia przeciwko dyrektywie nr 40 Rady Kontroli Niemiec.

Dyrektywa powyższa zabrania dziennikom niemieckim krytykowania sojuszniczych władz okupacyjnych.

„Berlin am Mittag" wysunął ostatnio szereg poważnych zarzutów przeciwko praktyce francuskich władz okupacyjnych w Niemczech, które dokonują aresztowań aktywnych antyfaszystów a równocześnie korzystają ze współpracy b. SS-manów.

Mimo iż krytyka pisma była całkowicie uzasadniona, władze sowieckie uznały za słuszne postąpić w myśl obowiązujących przepisów Rady Kontroli i zamknąć pismo.

Transport na magistrali węglowej
będzie jeszcze sprawniejszy i oszczędniejszy

Gdańsk (PAP). 2 marca w świetlicy ZZK warsztatów głównych D. O. K. P. na Trojanie odbyła się pod przewodnictwem dyr. dep. Pracy i Płacy Ministerstwa Komunikacji inż. Banasia, konferencja przodowników pracy i naczelników służb z trzech dyrekcji kolejowych, przez których tereny przebiegają tory magistrali węglowej.

Konferencja miała na celu omówienie ogólnych wytycznych usprawnienia biegu pociągów z Śląska do portów. Po całodniowych obradach zebrani postanowili przystąpić do współzawodnictwa pracy i zobowiązali się zmniejszyć do minimum postoje pociągów z węglem na tzw. stykach (to jest miejscach, gdzie stykają się tory graniczne dyrekcji). Uchwalono też dołożyć starań, aby zmniejszyć ilość paliwa, zużywanego przez parowozy, zmniejszyć liczbę uszkodzonych wagonów, jak najszybciej kierować wagony do kopalń po wyładowaniu w portach.

Dokonano wyboru komisji, któ ra zajmie się opracowaniem tabeli płac i premii dla wyróżniających się robotników.

Udział w konferencji wzięło ponad 300 przodowników pracy z dyrekcji gdańskiej, łódzkiej i katowickiej.

Polskie arrasy
w Quebec

Ottawa (API). Kanadyjski rząd federalny potwierdził dziś, że polskie arrasy, przewiezione do Kanady w celu zabezpieczenia ich w czasie wojny, zostały przejęte przez zarząd prowincji Quebec. Arrasy te mają pozostać tam do czasu ukończenia „badań" w tej sprawie.

Rozszerzamy komunikację morską
Ożywienie ruchu ze Szwecją

Szczecin. (PAP) Od 20 lutego rb. tj. od dnia uruchomienia stałej linii dla promu kolejowego między szwedzkim portem Trelleborgiem a stacją Odra-Port koło Świnoujścia odeszło w czasie 10 dni 114 wagonów kolejowych z różnymi towarami jak: żelazem, szkłem, porcelaną, tekstyliami, węglem i innymi. W każdym transporcie odchodzi jeden wagon z pocztą.

Transporty towarów dla Polski obejmowały głównie **maszyny precyzyjne i radioaparaty. Ponadto ze Szwecji przybyły 2 wagony z tranzytem do Czechosłowacji i Węgier.**

Dotychczas przybywają do Odry-Portu 3 fery (morskie promy kolejowe) tygodniowo, ze względu jednak na coraz bardziej ożywiający się ruch, spodziewane jest zwiększenie częstotliwości obrotu. Na stacji Odra zawsze oczekuje kilkadziesiąt wagonów na załadunek na prom morski.

REGULARNA LINIA Z ISLANDIĄ

Warszawa. (SAP) W dniu 10 marca nastąpi otwarcie regularnej linii okrętowej, łączącej Gdynię z Islandią.

Linia ta obsługiwana będzie przez Islandzkie Towarzystwo Okrętowe. Pierwszy statek tej linii s/s „Lagarfoss", który przybędzie do Gdyni w dniu 10 bm., zabierze do Islandii m. in. ładunek 700 ton polskiego cukru.

...I Z WIELKĄ BRYTANIĄ

Gdynia. (PAP) Z dniem 1 marca br. Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka w Gdyni, po przeprowadzeniu rozmów z Pol-Brytem, przystąpiła do uruchomienia stałej, regularnej linii między Szczecinem i Gdynią a Londynem oraz Grimsby.

Na linii do Wielkiej Brytanii kursować będą statki co dwa tygodnie. W dniu 1 marca odszedł z Gdyni statek „Baltavia" pod banderą brytyjską z ładunkiem bekonów, jaj mrożonych i cynku.

PO RAZ PIERWSZY — DO CHIN

Gdańsk. (PAP) Polski s/s „Tobruk", który znajdował się w remoncie w stoczni gdańskiej, został już przeholowany do portu, gdzie przyjmuje ładunek żywności. Statek odpłynie w podróż do portów chińskich. Jest to pierwszy powojenny rejs polskiego statku do Chin.

Port kołobrzeski otwarty

SZCZECIN. (PAP) Zgodnie z planem, Szczeciński Urząd Morski w dniu 1 marca br. otworzył port w Kołobrzegu dla żeglugi. Ruch w porcie kołobrzeskim, ze względu na bezpieczeństwo, będzie na razie ograniczony i przeprowadzany tylko podczas dnia. Przy silnych wiatrach z kierunku północnego port będzie zamknięty.

Joliot Curie
protestuje w sprawie Mikołajczyka

Paryż (PAP). Prof. Joliot Curie, wysoki komisarz komitetu energii atomowej oraz prezes Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej wystosował do redakcji dziennika „La Monde" Beuve - Mery list protestujący przeciwko ogłaszaniu przez dziennik pamiętników Mikołajczyka. „Le Monde" wbrew przyjętym zwyczajom nie opublikował listu prof. Joliot Curie. List ten ukazał się natomiast w szeregu innych dzienników paryskich.

Prof. Joliot zaznaczył, że do wysłania listu skłania go żywe zainteresowanie sprawami polskimi oraz jego obwiązek jako prezesa Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. Prof. Joliot Curie potępia działalność Mikołajczyka jako przestępczą i godzącą w interesy narodu polskiego, oraz zasady współpracy międzynarodowej.

Jednocześnie prof. Joliot Curie wyraża ubelewanie, że we Francji znalazło się pismo, które gotowe jest drukować ociekające kłamstwem paszkwile Mikołajczyka.

18 osób spłonęło żywcem
Tragiczna w skutkach katastrofa Dakoty

Londyn. (API) W morzu płomieni, pod szczątkami rozbitego samolotu spaliło się wczoraj żywcem 18 osób. Samolot typu Dakota, należący do Belgijskich Linii Lotniczych, spadł wczoraj na lotnisko w Londynie wskutek gęstej mgły. Uratowały się zaledwie trzy osoby. Wśród uratowanych znajduje się Polak, między zabitymi Polka, pani Brandstaedter, lecąca z Mediolanu.

Przed samym lądowaniem telegrafista zawiadomił port lotniczy, że warunki są bardzo ciężkie i lądowanie, będzie trudne. Nad lotniskiem panowała gęsta mgła. Samolot minął właściwe lotnisko i rozbił się na ziemi, stając natychmiast w płomieniach. Robotnik, któremu udało się wyciągnąć jednego z pasażerów opowiada, że słychać było krzyki mężczyzn i kobiet, którzy starali się odpiąć pasy bezpieczeństwa. 6 ambulansów i straż ogniowa przybyły natychmiast na miejsce, ale z samolotu bił taki żar, że nie można się było do niego zbliżyć. Gaszenie pożaru trwało trzy kwadranse.

Trzy osoby, które udało się uratować, wśród nich kapitana z polskiego korpusu przysposobienia Jana Olesia odwieziono natychmiast do szpitala.

Zgodnie z komunikatem ministerstwa lotnictwa cywilnego, samolot wystartował z Brukseli o 9.40 i miał na pokładzie 19 pasażerów oraz dwie lub trzy osoby załogi.

Władze lotnicze w Brukseli odmówiły udzielenia informacji co do nazwisk pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu, stwierdziły jednak, że nie było wśród nich żadnej znaczniejszej osobistości.

Gdy ugaszono ogień, z samolotu pozostał tylko szkielet. Późniejsze informacje na temat katastrofy stwierdzają, że *w samolocie znajdowało się 14 Brytyjczyków, 2 Włochów, 1 Rosjanin, 1 Polak i 1 Kubańczyk.*

Ewa Braun nie umarła
ani nie była zamężna
Oświadczenie urzędu stanu cywilnego w Berlinie

Monachium (API). Z prawnego punktu widzenia Ewa Braun nie jest ani zamężna, ani zmarła.

Takie oświadczenie złożył urząd stanu cywilnego wielkiego Berlina. Otto Gritschneider, adwokat matki Ewy Braun zażądał potwierdzenia śmierci i małżeństwa Ewy Braun w celu załatwienia spraw majątkowych rodziny. Adwokat otrzymał następującą odpowiedź od urzędu stanu cywilnego:

„Nie istnieją dokumenty świadczące o śmierci rzekomej Ewy Braun. Urząd nasz nie otrzymał potwierdzenia zgonu. Nie udowodniony jest również fakt, że ciało jej zostało znalezione w kancelarii Rzeszy i żadne ciało nie zostało zidentyfikowane jako ciało Ewy Braun czy Ewy Hitler.

Nie została również stwierdzona ważność rzekomego małżeństwa Ewy Braun. W księgach urzędu nie ma żadnego wpisu w tym względzie. W razie gdyby ciało Ewy Braun zostało znalezione, śmierć jej mogłaby być poświadczona tylko jako śmierć Ewy Braun, a nie Ewy Hitler".

3 tys. fabryk przerwało pracę

Londyn (API). „Daily Worker" donosi, że cały niemal przemysł w południowym Yorkshire został unieruchomiony z powodu strajku 1.500 robotników z obsługi wielkich pieców w 11 tamtejszych koksowniach. Wstrzymanie dopływu gazu do zakładów przemysłowych zagłębia spowodowało z kolei przerwanie pracy w około 3.000 większych i mniejszych fabryk w Sheffield. Strajk koksowni jest nieoficjalny. Przywódcy związków górników Lawther i komunista Horner mają się zwrócić do strajkujących z wezwaniem do natychmiastowego podjęcia pracy.

Skarga Albanii

Nowy Jork (PAP). Do sekretariatu ONZ wpłynęła w poniedziałek trzecia skarga Albanii przeciwko pogwałceniu terytorium albańskiego przez samoloty greckie. Niedawno analogiczną skargę przesłał rząd bułgarski.

Skończyć z antypolską kampanią!
Protest Polonii w Portland

Nowy Jork (PAP). Na zebraniu przedstawicieli Polonii w Portland (stan Oregon) uchwalono rezolucję, występującą przeciwko atakom prasy i radia amerykańskiego na demokratyczną Polskę. Rezolucja przypomina, że ataki te pochodzą z tych samych kół, które oddawna już atakują jedność wielkich mocarstw i domagają się zwrotu Niemcom Śląska.

Rezolucja potępia również tych obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, którzy atakują rząd polski i popierają w ten sposób plany imperialistyczne. Akcja taka — stwierdza rezolucja — jest zarówno antypolska, jak i antyamerykańska.

Zaginął samolot

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, samolot brytyjski typu „Skymaster", mający na swym pokładzie 8 członków załogi i 44 pasażerów, zaginął w drodze z Gander (Nowa Finnlandia) do Karakas (Wenezuela).

Zamach na dowódcę
brytyjskiego w Palestynie

Jerozolima. (PAP). Na szosie między Jerozolimą, a Tel Avivem najechał na minę elektryczną samochód, wiożący naczelnego dowódcę wojsk brytyjskich w Palestynie. Samochód został tylko lekko uszkodzony.

Zaostrzenie sporu o Honduras
Guatemala grozi zerwaniem stosunków z Anglią

Waszyngton (PAP). Rząd Guatemali w nocie, wysłanej do wszystkich republik amerykańskich, stwierdził, iż jego zdaniem, spór o Honduras brytyjski między Anglią a Guatemalą powinien być rozpatrzony przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.

Specjalny korespondent agencji Reutera donosi, że spór między Wielką Brytanią a Guatemalą o Honduras zaostrza się coraz bardziej. Zdaniem korespondenta, należy się liczyć **z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obu państwami oraz unieważnieniem układu, przewidującego dostawę 4 tysięcy ton mięsa miesięcznie dla Wielkiej Brytanii.**

Rząd Guatemali pod przewodnictwem prezydenta Arovalo obraduje od poniedziałku w permanencji. W niedzielę przed poselstwem brytyjskim odbyły się manifestacje studentów.

Londyn (PAP). Do portu Belize w Hondurasie brytyjskim zawinął krążownik brytyjski „Devonshire", przywożąc posiłki i sprzęt wojenny dla miejscowego garnizonu. Nowe oddziały brytyjskie przejęły obronę lotniska i portu w Belizie. Część zaś wojsk objęła posterunki wzdłuż jedynej drogi, łączącej Honduras z Guatemalą.

Powyższe środki ostrożności zastosowane zostały przeciwko ewentualnemu atakowi na Honduras Brytyjski ze strony Guatemali.

*

Honduras brytyjski jest kolonią angielską na wschodnim wybrzeżu Półwyspu Jukatańskiego w Ameryce Środkowej. 21.535 km kw., 45.000 mieszkańców. Eksport kauczuku, drzewa mahoniowego, bananów, cukru, bawełny, kakao Oddzielony zatoką od republiki Honduras.

Uroczystości w rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego z udziałem woj. Zawadzkiego

PRAGA. W okręgach granicznych Ostrawy i Cieszyna odbędą się uroczystości z okazji pierwszej rocznicy zawarcia paktu polsko-czechosłowackiego. W uroczystościach tych weźmie również udział — na zaproszenie organizacji czechosłowackich — wojewoda gen. Zawadzki.

Wyrok w procesie członków OP i NSZ

Kasznica i Neyman skazani na śmierć

Dowody zbrodniczej działalności nielegalnych organizacji

Warszawa (PAP). Dnia 2 marca br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków OP i NSZ.

Sąd uznał oskarżonych winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw i skazał:

Stanisława Kasznicę i Lecha Neymana na karę śmierci oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Mieczysława Paszkiewicza na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 15 lat.

Stefanię Żelazowską - Sokołowską na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2.

Wandę Salską na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2.

Andrzeja Jastrzębskiego na 7 lat więzienia, które na podstawie ustawy amnestyjnej łagodzi się o połowę t. j. do 3½ lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2.

Wszystkim skazanym na karę więzienia zaliczono areszt śledczy. W stosunku do wszystkich skazanych orzeczono również przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W ogólnej motywacji wyroku Sąd na podstawie przewodu sądowego stwierdził m. in.:

Tak zwany „ruch narodowy" w Polsce od początku swego istnienia działał w interesie sił wielkokapitalistycznych. Celem jego było zdobycie władzy w państwie, którego organizację zamierzał oprzeć na zasadach faszystowskich. Dla łatwiejszego zjednania sobie zwolenników i ukrycia przed narodem swych istotnych celów, ruch ten posługiwał się hasłami pseudonarodowymi. **Zdając sobie jednak sprawę ze swej słabości, szukał sprzymierzeńców zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami, łącząc się w tym celu z innymi żywiołami, wrogo ustosunkowanymi do hasła wolności ludów, postępu i demokracji.**

Konszachty z sanacją

Przed pierwszą wojną światową przywódcy „ruchu narodowego" szukali porozumienia z caratem rosyjskim, widząc w nim naturalnego sprzymierzeńca w walce o ujarzmienie ludów. W okresie międzywojennym, mimo pewnych różnic, nastąpiło zbliżenie przywódców tzw. obozu narodowego, a szczególnie rzekomo radykalnego odłamu ONR z kierowniczymi osobistościami reżimu sanacyjnego.

O istotnych zamiarach tzw. „ruchu narodowego" i o jego stosunkach do mas ludowych Polski, świadczą dobitnie fakty rozbijania przez bojówki ONR, jeszcze w okresie przedwojennym, wieców robotniczych i chłopskich, akcja antystrajkowa oraz znane wystąpienia młodzieży uniwersyteckiej spod znaku ONR.

Faszystowskie wzory

Ruch ten przybiera charakter wyraźnie faszystowski, czerpiąc wzory nie tylko od faszyzmu włoskiego i hiszpańskiego, ale również i od hitleryzmu. Fakt ten zaakcentował wyraźnie przywódca OP osk. Stanisław Kasznica mówiąc na rozprawie: **„Byliśmy pod dużym urokiem faszyzmu i pewnych ośrodków hitleryzmu i ślepo naśladując szereg jego przejawów, chcieliśmy wprowadzić faszyzm w Polsce".**

Hitlerowskie Niemcy były naturalnym sprzymierzeńcem ludzi reprezentujących takie poglądy, na wzorach hitlerowskich kształcili się w okresie międzywojennym ONR-owcy i sanacyjni działacze, jeżdżąc do Niemiec dla zacieśnienia więzów z faszyzmem i przeszczepienia na grunt polski jego założeń i metod. Dla realizacji swych celów ONR stworzył organizację mafijną pod nazwą **„konfederacja dla obrony narodu"**, zwaną w skrócie Organizacją Polską — OP. Wydarzenia wojenne wystąpiły na czołowe sta nowiska w tej organizacji osk. Kasznicę i Neymana.

Oparta na omówionych wyżej założeniach OP, realizując konsekwentnie hasła i cele swych rzeczywistych mocodawców, tj. obszarników i kapitalistów, stała się wrogiem tych wszystkich sił demokratycznych, które niepodległość państwa polskiego i wolność od ucisku narodu polskiego widziały w walce zbrojnej z okupantem hitlerowskim.

OP odchyla przyłbicę

Kiedy stało się jasne, że na polach Moskwy i Stalingradu Hitler wojnę przegrał i że zwycięska Armia Radziecka, a z nią w późniejszym etapie Wojsko Polskie ruszyły na drogę zwycięskiego pochodu do Berlina, ujawniły się znowu sentymenty prohitlerowskie. OP odchyla przyłbicę i cały swój wysiłek wkłada w walkę z polskimi czynnikami demokratycznymi.

Kiedy klęska armii niemieckiej staje się coraz wyraźniejsza, OP zgodnie ze swymi ideowymi założeniami i uchwalonym planem, poleca „Brygadzie Świętokrzyskiej" oraz niektórym członkom OP w porozumieniu z Niemcami wycofać się wraz z armią niemiecką na zachód. „Brygada" pozostaje na utrzymaniu i pod kierownictwem Niemców. Było to ukoronowanie bratobójczej działalności „brygady", a w szczególności jej wywiadu pod kierownictwem Wawrzkowicza i „Toma". Po upadku Niemiec „brygada" oddała się na służbę obcego imperializmu przeciwko Polsce ludowej, organizując szpiegostwo, dywersję i sabotaż.

Działalność oskarżonych

Odnośnie osoby osk. **Kasznicy** Sąd stwierdził, m. in. że w latach wojny działając w ramach organizacji OP i NSZ, szedł na rękę okupacyjnym władzom hitlerowskim i przeciwdziałał akcji narodu polskiego, skierowanej przeciwko okupantowi, organizując m. in. zbrodnicze „trójki antykomunistyczne" i sądy kapturowe, dnioną pomoc, jaką udzielał on organizacji OP i NSZ.

Odnośnie osoby osk. **Lecha Neymana**, Sąd na podstawie wyników przewodu sądowego stwierdził, że Lech Neyman przeciwdziałał w czasie okupacji akcji społeczeństwa polskiego, skierowanej przeciwko Niemcom oraz wchodząc w skład komitetu politycznego OP, akceptował współpracę wywiadu NSZ z gestapo i współdziałanie „brygady świętokrzyskiej" z Niemcami.

W sprawie osk. **Paszkiewicza** Sąd uznał za całkowicie udowodniony m. in. jego udział w akcji szpiegowskiej i zajmowanie kierowniczego stanowiska w organizacjach OP i NSZ.

Sąd stwierdził dalej, że osk. Żelazowska-Sokołowska pełniła świadomie funkcje kierowniczki zagranicznego punktu kontaktowego organizacji OP, pośrednicząc w przekazywaniu drogą organizacyjną poczty i dużych sum pieniężnych w dolarach amerykańskich, otrzymanych z zagranicy.

Odnośnie osk. **Wandy Salskiej** Sąd uznał za udowodnioną jej przynależność do OP oraz pełnienie przez nią funkcji osobistej sekretarki komendanta głównego NSZ i kierownika OP — Kasznicy.

Odnośnie osk. **Andrzeja Jastrzębskiego** Sąd uznał za udowodnioną pomoc, jaką udzielał on organizacji OP i NSZ.

Kreska o polityce.

AMERYKAŃSKIE ROZMOWY

— Jeden z moich synów jest radcą wojennym w Chinach, drugi — instruktorem w Grecji, bratanek wyjechał do Turcji jako inspektor, a mój mąż jeździ po zachodniej Europie z prelekcją o niemieszaniu się Ameryki do wewnętrznych spraw innych narodów.

Najpierw rozbrojenie — potem traktaty pokojowe

Stanowisko Związku Radzieckiego na komisji ONZ

Nowy Jork. (PAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji ONZ do spraw rozbrojenia, delegat brytyjski Miles złożył rezolucję, popartą przez Australię, która głosi, iż przed właściwym rozbrojeniem winny być zrealizowane następujące warunki:

1. Osiągnięcie porozumienia w sprawie utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych, podległych ONZ.

2. Rozciągnięcie kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

3. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią.

4. Wprowadzenie kontroli międzynarodowej nad zbrojeniami i ustalenie sankcji wobec państw, które naruszą umowy.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko poparł częściowo stanowisko Milesa podkreślając, że im więcej świat się zbroi, tym mniejsze są szanse osiągnięcia zaufania w stosunkach międzynarodowych. Gromyko oświadczył jednak, iż **Zw. Radziecki nie może przyjąć warunku, przewidującego zawarcie traktatów pokojowych z Japonią i Niemcami przed wprowadzeniem rozbrojenia.**

Ponadto — zdaniem przedstawiciela ZSRR — **rozstrzygnięcie sprawy kontroli nad energią atomową przed rozbrojeniem oznaczałoby odroczenie rozbrojenia na czas nieograniczony.**

Premier Groza przemawia w Bukareszcie

„Umacniamy pokój i przyjaźń z sąsiadami Rumunii"

Bukareszt. (PAP). Przemawiając do licznie zebranych tłumów, witających go po powrocie z Warszawy, premier dr Petru Groza stwierdził, **że wizyta w Warszawie stanowi nowy etap na drodze konsolidacji pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami sąsiednimi. Premier Groza podkreślił, że delegacja rumuńska została przyjęta przez naród polski i polską demokrację ludową z braterskim zrozumieniem konieczności polsko-rumuńskiej współpracy i przyjaźni.**

Premier Groza zapowiedział, że po podpisanym układzie kulturalnym zostanie wkrótce zawarty pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dziękując za gorące manifestacje tłumów, premier rumuński oświadczył, że jest to dowodem, że rząd rumuński idzie po linii woli narodu.

Co pisze prasa rumuńska?

Bukareszt. (PAP). Omawiając wizytę delegacji rządu rumuńskiego w Warszawie, centralny organ rumuńskiej partii robotniczej „Scantea" stwierdza, że układ kulturalny polsko-rumuński podpisany w Warszawie, oznacza pierwszy wielki krok na drodze zbliżenia dwóch narodów, które mogą tylko zyskać na wzajemnej przyjaźni.

Organ rumuńskiej partii robotniczej „Liberta" pisze:

„Bolesne doświadczenia wojenne pozostawiły naszym narodom cenne wskazania. Głębokie przemiany w wyniku ciągłych walk doprowadziły nas na drogę demokratyzacji ludowej. Przyjaźń, która nas łączy, opiera się na mocnej podstawie ludowej".

Demonstracje we Frankfurcie

Frankfurt. (PAP). Przed gmachem, w którym toczyły się obrady władz Bizonii, odbyła się manifestacja 15 tys. robotników, którzy protestowali przeciwko akcji rozbicia Niemiec. Podczas manifestacji wygłoszono przemówienia, w których stwierdzono, że Niemcy, którzy przyczynią się do rozbicia jedności politycznej swego kraju, są zdrajcami.

Umowa o wzajemnej wymianie

Robotnicy polscy spędzą urlopy w Czechosłowacji

Warszawa. (PAP). W Warszawie przebywa delegacja czeskich związków zawodowych celem zawarcia umowy o wymianie wczasowiczów pomiędzy czeskimi i polskimi związkami zawodowymi.

2 marca odbyła się w gmachu KCZZ konferencja w tej sprawie, z udziałem przewodniczącego K. C. Z. Z. Kazimierza Witaszewskiego i sekretarza gen. Adama Kuryłowicza.

W przyjaznej i serdecznej atmosferze uzgodnione zostały projekty obu centrali związkowych. **W najbliższych dniach zawarta będzie szczegółowa umowa, która umożliwi polskim robotnikom pobyt w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych Czechosłowacji, a robotnikom czeskim da możność spędzenia urlopu nad polskim morzem.**

Posiedzenie Sejmu 9 marca

Warszawa. (PAP). Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. ogłasza następujący komunikat:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się 9 marca rb. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawod.
(—) Wł. Kowalski.

Szpiedzy Andersa

Nowy proces w Warszawie

Warszawa (PAP). 3 marca rb. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęło się proces członków organizacji szpiegowskiej, działającej w kraju na rzecz Andersa.

Na ławie oskarżonych zasiadają: szef wywiadu Andersa na Polskę — Witold Pilecki oraz Szelągowska Maria, Płużański Tadeusz, Jamont - Krzywicki Ryszard, Kaucki Maksymilian, Nowakowski Jerzy, Różycki Witold i Sieradzki Makary.

Proces potrwa kilka dni.

Były burmistrz Bombaju podejrzany o zabójstwo Gandhiego

Bombaj (API). — B. burmistrz Bombaju i członek rady miejskiej tego miasta, piastujący swój urząd od 25 lat, Jamnadah Mehta, został aresztowany pod zarzutem współdziałania w spisku, który doprowadził do zamordowania Gandhiego. Mehta zatrzymany został już raz przez policję na początku ubiegłego miesiąca, ale zwolniono go z powodu braku dowodów winy.

Zaoszczędziliśmy 30 proc. benzyny

Warszawa (PAP). Zmiana cen paliw płynnych wprowadzona od początku roku, celem zapewnienia bardzie oszczędnej gospodarki — przyniosła już oczekiwane, pomyślne rezultaty.

Szacunkowe dane Centrali Produktów Naftowych za okres pierwszych dwóch miesięcy rb., oparte na cyfrach sprzedaży w stacjach benzynowych wykazują, że udało się w tym czasie zaoszczędzić w skali ogólnokrajowej około 30 proc. benzyny, w stosunku do przeciętnego zużycia w roku ub.

Oszczędność w zużyciu paliwa, w przeważającej części importowanego z zagranicy nastąpiła z jednej strony w wyniku wycofania z ruchu części przestarzałych pojazdów mechanicznych o wysokim zużyciu paliwa, z drugiej zaś w drodze ograniczenia do minimum nieprodukcyjnych przejazdów samochodowych w poszczególnych instytucjach, urzędach i przedsiębiorstwach publicznych.

Delegaci państw słowiańskich przemawiają w Pradze

Praga. (obsł. wł.) Przebywający jeszcze w Pradze członkowie Komitetu Wszechsłowiańskiego przemawiali we wtorek na temat pokoju. Przewodniczący komitetu przedstawiciel Jugosławii gen. Maslaricz oświadczył, że **wszystkie państwa słowiańskie stoją w pierwszym rzędzie w jednolitym froncie pokoju.** Państwa słowiańskie nie chcą stać się ponownie niewolnikami niemieckiego hitleryzmu ani też poddanymi amerykańskiego kapitalizmu. Pragną one jedynie ścisłego braterstwa między narodami.

W imieniu Związku Radzieckiego przemawiał prof. Tretiakow, który oświadczył, że **główny wysiłek Związku Radzieckiego koncentruje się w chwili obecnej wokół odbudowy kraju.**

Przedstawiciel Polski, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, powiedział, **że symbolicznym dowodem braterskiej współpracy międzynarodowej może być układ przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a Polską, którego pierwsza rocznica obchodzona będzie w dniu 10 marca.**

Przedstawiciele Kom. Wszechsłowiańskiego odwiedzą w dniu 8 marca niektóre okręgi Śląska Czeskiego. W Ostrawie delegaci wezmą udział w wielkiej manifestacji wszechsłowiańskiej.

Upaństwowienie wielkich przedsiębiorstw rozpoczęto w Czechosłowacji

Praga. (PAP) Czechosłowacki minister handlu wewnętrznego F. Krajcir udzielił współpracownikowi dziennika „Rude Pravo" wywiadu, w którym nakreślił rozmiary rozpoczętej w tych dniach akcji upaństwowienia sklepów hurtowych, hoteli i przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 50 pracowników. Do dnia 1 bm. **oddano pod zarząd państwowy 500 wielkich sklepów, 200 hoteli oraz ponad 200 sklepów ze sztuczną biżuterią, których właściciele szkodzili skarbowi państwa przez wywóz dewiz za granicę.**

Oprócz wymienionych przedsiębiorstw podlegających kompetencji ministerstwa handlu wewnętrznego, Krajowa Rada Narodowa oddała pod zarząd komisaryczny 1477 przedsiębiorstw prywatnych w tym 244 fabryki napojów alkoholowych, 92 laboratoria farmaceutyczne, 13 fabryk, 450 firm budowlanych, 650 tartaków, 15 drukarni oraz 13 garbarni i fabryk gumy. W najbliższym czasie powstać ma również centralny zarząd upaństwowionych hoteli w Czechosłowacji.

Przegląd prasy

Komisja Finlettera

W styczniu br. ogłoszono w Stanach Zjednoczonych sprawozdanie komisji, wyznaczonej przez prezydenta Trumana „dla zbadania polityki lotniczej Stanów Zjednoczonych". „ROBOTNIK" przytacza wyniki badań „lotniczej komisji":

„Komisja pod przewodnictwem Finlettera proponuje, by wydatki Stanów Zjednoczonych na lotnictwo wojskowe, wynoszące dotychczas niecałe 3 miliardy dolarów rocznie, podwyższone zostały już w roku 1948 do 4 miliardów dolarów, a w 1949 r. wyniosły 5 i pół miliarda dolarów. W następnych latach wydatki na lotnictwo mają nadal wzrastać (dokładne sumy jeszcze nie zostały obliczone), tak, by na dzień 1 stycznia 1953 roku Stany Zjednoczone zdobyły „całkowite panowanie w powietrzu"...

Komisja wychodzi bowiem z założenia, że Zw. Radziecki może posiadać tajemnicę bomby atomowej, wobec czego Ameryka „musi zdobyć" przewagę w lotnictwie i dopiero wówczas „zapewniony będzie powszechny pokój".

Zastanawiając się nad dalszymi przyczynami wniosków komisji Finlettera, „ROBOTNIK" stwierdza:

„Wiadomo, że po zakończeniu działań wojennych zarobki fabrykantów samolotów gwałtownie spadły. Według urzędowej statystyki, 15 największych amerykańskich fabryk budowy samolotów w 1946 r. miało 13 milionów dolarów strat, ich kapitały obrotowe zmniejszyły się o 83 miliony dolarów, a liczba zatrudnionych robotników spadła z 1.700.000 w 1944 r. do zaledwie 200.000 w 1946 r. W 1947 r. sytuacja była dla przemysłu samolotowego jeszcze gorsza (oczywiście z punktu widzenia „fabrykantów). Czyż można było w tym stanie rzeczy oczekiwać od fabrykantów innych wniosków, niż propozycji zwiększenia produkcji samolotów?"

„ROBOTNIK" konkluduje:

„Rozpoczynają oni (fabrykanci — przyp. red.) przy pomocy kupionej prasy amerykańskiej wielką kampanię o „niebezpieczeństwach", grożących Stanom Zjednoczonym ze strony Zw. Radzieckiego. Prezydent „ulega opinii publicznej" i wyznacza komisję do zbadania całej sprawy. Komisja przesłuchuje właśnie „bezrobotnych" fabrykantów samolotów i na podstawie ich zeznań dochodzi do wniosku o konieczności zwiększenia produkcji samolotów. Odpowiedni wniosek w sprawie zwiększenia budżetu wojennego idzie do Kongresu."

A za to wszystko płaci zwykły amerykański obywatel.

Węgry znane i nieznane (5)

St. Witold Balicki

LUDZIE i CYFRY

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego")

Budapeszt, w marcu.

Elek Sziwag ma lat 46 i urodziła 16 dzieci. Dziesięcioro żyje, najstarsze córki poszły na służbę do Budapesztu, w grudniu pochowała męża. Jest małorolną. Wybucha płaczem, gdy wspomina że dostali nadział ziemi w czasie wykonywania przez komitety wiejskie reformy rolnej, ale przyszli do męża jacyś ludzie i grozili, że będzie powieszony skoro wrócą dawne rządy. nastraszył się i ziemię oddał. Takich wypadków było znacznie więcej.

Sziwag ma domek i parcelę w osadzie dla wielorodzinnych, którą zwiedzamy w drodze do Kecskemet największego targu owocowego Węgier (w zimie targ przetworów wódki i likierów). Osada murowana, barwna, schludna. Wszystkie wnętrza nawet ubogich domostw, jakie zwiedzaliśmy w kilku osadach świadczą o rozsądnej gospodarności przede wszystkim kobiet. Odżywianie się chłopa węgierskiego rodzajem i jakością potraw nie różni się od stołu w mieszczańskim polskim domu. U Elek Sziwag będzie na obiad zupa pomidorowa na mięsie i pierogi tzw. ruskie. Wynosi z komory olbrzymie koło domowego chleba. żeby się użalić jaki ciemny. Ale tu, na Węgrzech przyzwyczajeni byli zawsze do najbielszego pieczywa pszenicznego. Nie dowierza, gdy jej mówimy, że u słynnego budapeszteńskiego „Gellerta" podają na śniadanie po jednej czarnej bułeczce, czasem z kukurydzy. A z tej osady do Budapesztu zaledwie 40 km. Bliżej za to do komory, do której sprytnie zaglądam. Półki z bateryjką przyzwoitych konserw: kukurydza, papryka, ogórki, brzoskwinie, jarzyny... Myślę. ile do zdziałania w tej dziedzinie na polskiej wsi, że planując i realizując przebudowę psychiczną chłopa, trzeba także pamiętać o jego żołądku i zatroszczyć się o stan i jakość wiejskich kuchni To przyspieszy dźwignięcie się wsi.

(Zbliża się „Dzień Kobiet". Chętnie bym się dowiedział co i ile w tej sprawie zdziałały u nas społeczne organizacje kobiece, z „Ligą Kobiet" na czele?)

Za frontem szli młodzi

Wędrujemy po rozmiękłych grudach wsi Lajosmizse. Przypadkowo dowiaduję się, że to był przedwojenny teren badań socjologicznych naszego cicerone, kolegi dziennikarza i ministra Boldizsara. Założony w roku 1935 „Wielki Ruch Socjologiczny", skupiający młodych literatów i publicystów, socjologów i chłopów, stał się później postępowym i antyfaszystowskim „Frontem Marcowym", stanowiącym jeden z ruchów oporu.

Rozpytywania chłopów i ich chętne [illegible] wyjaśnienia Boldizsara, cyfry statystyczne i wczorajsza rozmowa z p[illegible]cym głównego komitetu dla wykonania reformy rolnej, pisarzem chłopskim i ministrem obrony narodowej Veresem — układają się nam w wyrazisty obraz przemian. jakie się dokonały, oczywiście nieodwracalnie, w kraju na wskroś rolniczym, gdzie 82 proc. ziemi należało do obszarników. Wykonywano postanowienia reformy rolnej w warunkach nader trudnych, bo ci, co ją postulowali jako przedstawiciele ludu zadecydowali, znajdowali się jeszcze na emigracji. Za frontem szli młodzi, wśród nich i studenci politechniki, nierzadko 200 do 300 km by nieść wiadomość, że ziemia jest tego, co ją obrobił, i aby sznurkiem na podstawie uchwał lokalnych komitetów. wymierzać nadzielone holdy (hold = 0.57 ha). Zachowywano też ziemię i dla mających powrócić jeńców wojennych. W ten sposób 3 miliony żebraków przerodziło się w niezależnych posiadaczy ziemi. powstało 642.000 nowych gospodarstw, z których 371 tys jest własnością robotników rolnych, którzy po raz pierwszy otrzymali ziemię. Dawano im od 4 do 8 holdów na rodzinę.

Reforma i hrabiowie

Parcelację latyfundiów przeprowadzono (na podstawie ustawy z dn. 15 marca 1945) w ten sposób że właścicielom majątków poniżej tysiąca holdów pozostawiano 100. z prawem gospodarowania na własnej ziemi. Podobno niewielu z tego skorzystało. Opowiadano nam natomiast o pewnym hrabi, który, utraciwszy majątek liczący 2400 holdów, pozostał jako najemnik u własnego dawniej robotnika rolnego tyle w ciągu dwóch lat zarobił, że już kupił sobie 2 holdy. — Reformie rolnej uległy też olbrzymie dobra kościelne stąd magnateria duchowna jest w ostrej opozycji do nowych ustaw i rządu; jednakże probostwom wiejskim pozostawiono, względnie nawet nadzielono ziemię. co pozwala na prowadzenie samowystarczalnego, a nawet dochodowego gospodarstwa.

Chłop ciągnie pług

Być może, iż pogróżki i dywersja wrogów nowych czasów wyrządziły więcej krzywd jednostkom chłopskim na Węgrzech, aniżeli podobna akcja u nas. w każdym razie chłop węgierski — tak jak polski — zwyciężył, choć ciężko było bez sprzętu, bez koni, bez bydła uprawić rolę. Podobnie jak u nas, zaprzęgali chłopi samych siebie do pługa i wtedy, gdy przez Węgry szło wrogie larum, że nie będzie chleba przeorali ziemi więcej niż przed wojną. Z chlebem jednak było i jest źle, z powodu trzyletnich z rzędu katastrof suszy. Szczerze jednak użalając się. że im ciężko, bo i podatki bardzo wysokie i niezawinione przez lud kontrybucje wojenne trzeba płacić i drożyzna wyrobów przemysłowych daje im się we znaki. — oświadczają jednak zgodnie i z zapałem. że jeden rok urodzaju postawi ich od razu na nogi.

Ile kosztują buty?

A na te nogi chciel by nade wszystko mieć porządne buty z cholewami. Kosztują 1000 forintów, czyli dziesięć korcy pszenicy. Przed wojną jeden korzec. Wieś więc jeszcze nie kupuje wyrobów przemysłowych. Na wielu terenach brak mieszkań. Rozparcelowano przecież również pusztę, bezdomną równinę, na której ponoć i fata morgana się trafi. Jedziemy w głąb puszty. Tu i ówdzie tanya, malutkie gospodarstwo, z charakterystycznym żurawiem studni. Od tanyi do tanyi sporo kilometrów. — Jeszcze dużo wody w Dunaju upłynie, zanim zagwarantowane przez rząd i zorganizowane spółdzielnie rolne pomogą ludności w wykonaniu nowego planu gospodarczego. W tej chwili jednak wieś świętuje zebraniami i zabawami ukończenie reformy rolnej i zapisów do ksiąg gruntowych. Cyfry stwierdzają. że w jesieni zaorano 6.8 miliona holdów, a więc pół miliona więcej, niż w roku ubiegłym. Że plany zasiewu pszenicy i żyta wykonano z nadwyżką. Że w ciągu dwóch lat pogłowie bydła zwiększyło się o 38%, koni o 40 proc., a pogłowie świń o 70 procent itd., itd....

Plan

Słowo plan ma coraz bardziej realną. cyframi wymierną treść. Gdyby nie dokonano reformy rolnej — chłopi pozostaliby nadal dziadami, a obszarnicy nie mogliby swoją pszenicą konkurować z cenami pszenicy kanadyjskiej czy Stanów Zjednoczonych. Dziś ziemia da dobrobyt chłopu, zwłaszcza, gdy nastąpi zaplanowana zmiana gospodarki rolnej. Zmniejsza się wybitnie zasiewy pszenicy, wieś przerzucić się ma na rośliny przemysłowe, chemiczne i lecznicze; zwiększy się hodowlę bydła i rozbuduje leśnictwo. Przed wojną Węgry miały 11—12% lasów; Niemcy dużo zniszczyli; dziś planuje się zdrowy stosunek: zalesienie 20—22% kraju.

O tych jednak szczegółach już nam mówi także kolega-dziennikarz, partyzant Gyergy (Jerzy) Markos, szef sekcji prasowej Biura Planowania, na którego czele stoją Imre Vayda (prezes) i Andor Berei (sekretarz generalny). Biuro Planowania, czyli nasz CUP, podległe jest Najwyższej Radzie Ekonomicznej. złożonej z ministrów resortów gospodarczych. Głównym autorem 3-letniego planu gospodarczego odbudowy Węgier jest minister komunikacji Gero. niautorem zaś planu wicepremier Rakosi. Działalność planu liczy się od 1 sierpnia 1947 r.

Wysokość zainwestowanych w plan kapitałów wynosić ma 6.6 miliarda forintów (580 milionów dolarów). Suma ta będzie pokryta przez państwo (przedsiębiorstwa, specjalne podatki). które da 4.4 miliarda forintów dalej przez miasta, spółdzielnie oraz przedsiębiorstwa prywatne. które mają wpłacić 600 milionów forintów. Kraj więc wygospodaruje kapitał inwestycyjny sam, bez obcej pomocy. Jeżeli będzie można otrzymać pożyczkę zagraniczną bez politycznych zobowiązań. skorzystają z pomocy w wysokości około miliarda forintów.

Największą pozycję w planie inwestycyjnym stanowi rolnictwo, bo tu największe zaniedbania (2 miliardy), dalej ciężki przemysł z górnictwem (1.700 milionów. transport i komunikacja (1.675 milionów) — przewiduje się na końcu trzechlecia odbudowę wszystkich mostów i rozbudowę dróg; — reszta sumy jest przeznaczona na inwestycje socjalne, opiekę społeczną, na oświatę i kulturę. Trudno, najpierw produkcja. która ma wzróść wybitnie w porównaniu z r. 1938 np. w górnictwie węglowym o 38 proc., — już dziś osiągnięto 10 proc. ponad stan z r. 1938, w hutnictwie o 28 proc., w budowie maszyn o 64 proc., w przemyśle chemicznym o 40 proc. Wykonanie tego planu wzbogaci majątek narodowy, rozwiązując równocześnie ciężki problem, jakim jest dotychczas przeludnienie wsi. Niewykorzystany kapitał rąk roboczych przeniesiony zostanie do przemysłu. Umożliwi to wszystko podniesienie tzw. stopy życiowej obywateli o 15 proc. w porównaniu z r. 1938.

Trudności w wykonaniu planu są jednakże poważne. Przede wszystkim unarodowienie przemysłu nie zostało dotąd przeprowadzone w tym stopniu co w Polsce czy Jugosławii. Upaństwowiono w pierwszym rzędzie te gałęzie, które były zmonopolizowane, a więc całe górnictwo i całe hutnictwo. przemysł metalurgiczny i mechaniczny, w dużej mierze energetyczny i spożywszy oraz część owo chemiczny. Natomiast inne gałęzie. zwłaszcza tekstylia i skóry, znajdują się w posiadaniu prywatnym. (Przemysł naftowy w całości w rękach rockefellerowskiego trustu.)

Bez czarnego rynku

Wprawdzie ustawodawstwo zmusza przedsiębiorców i właścicieli prywatnych do uznania i dostosowania się do wymogów planu 3-letniego — i w tym celu załogi robotnicze oraz organizacje zawodowe przeprowadzają kontrolę planowości, a „komisarz planu" odpowiedzialny jest wobec Biura Planowania — nie mniej dawny personel administracyjny woli niejednokrotnie służbę kapitałowi niż narodowi.

Nie ma jeszcze na Węgrzech tego szlachetnego owocnego współzawodnictwa. jakie zna nasz świat pracy, ale rozwija się już usilną akcję za dyscypliną i racjonalizacją pracy, premiując wśród robotników — wynalazców i tych co drobnymi ulepszeniami czy pomysłami ułatwiają wydajność. Równocześnie rozpoczęto ostrą i stanowczą walkę ze spekulacją i sabotażem gospodarczym, powołując do życia, dekretem z dnia 5 listopada 1947 r. Trybunały Robotnicze. którym przewodniczy sędzia zawodowy a asesorami są przedstawiciele załóg fabrycznych i inteligencji pracującej. Listy kandydatów weryfikuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Spekulacja, „czarny rynek", sabotaż gospodarczy — przestały być „przestępstwami", według dawnego prawa; dekret określa je jako „zbrodnie przeciw narodowi". Ich ofiarą pada bezpośrednio człowiek pracy. On więc sądzi i wydaje surowy wyrok.

Nie natknąłem się na „czarny rynek" i spekulację ani razu w ciągu tych dziesięciu dni. Widocznie i tu wola narodu zwycięża.

St. Witold Balicki

W stolicy Jugosławii

»Brygady Spitfire'ów« znikły z ulic

BELGRAD, w marcu

Jeszcze przed dwoma laty przekroczenie Dunaju czy Sawy pod Belgradem było nielada problemem, zburzone mosty bowiem leżały w nurtach obu rzek. Naloty bombowe i walki uliczne wyszczerbiły setki domów, a granaty poryły bruki ulic Belgradu Dziś brzegi Dunaju i Sawy łączą trzy nowe mosty, trolejbusy śmigają wzdłuż głównych arterii, linie tramwajowe zaś przenosi się na boczne ulice i przedmieścia. Widok zburzonego domu jest już niemal rzadkością. Po dwóch latach miasto z jego odbudowanymi lub nowymi domami i nowowybrukowanymi jezdniami ukazuje także całkiem nowe oblicze.

Kartki żywnościowe do muzeum

Sytuacja żywnościowa Belgradu jest daleko pomyślniejsza niż w wielu miastach Europy. Doskonale opracowany system przydziałów zapewnia dostateczne racje, zwłaszcza murarzom, metalowcom, górnikom i kolejarzom. Warzywa, mleko, ser, jaja a także słoninę można zakupić również po przystępnej cenie na wolnym rynku. Jeżeli tegoroczne żniwa nie będą gorsze od zeszłorocznych — to należy się spodziewać, iż Jugosławia przekaże swe kartki żywnościowe do muzeum. Pewne braki wykazuje jeszcze rynek konfekcyjny, obuwniczy i tekstylny, ale braki te zostaną usunięte skoro tylko rozpoczną pracę znajdujące się już w budowie fabryki przeznaczone dla tych gałęzi przemysłu.

Wędrując ulicami Belgradu, uderza wielka ilość księgarń. Jest to piękny wynik walki wydanej analfabetyzmowi, walki zakończonej pozyskaniem tysięcy nowych czytelników. Notuje się objaw pewnego rodzaju „głodu czytania", który jednak w pełni zaspokajają bardzo liczne wydawnictwa. Obok krajowej lektury powodzeniem cieszą się książki autorów radzieckich. Ale na półkach są też dzieła wybitnych pisarzy Zachodu, przy czym prym wiedzie wśród nich wszędzie popularny Rudyard Kipling.

Widoczna i coraz bardziej rozwijająca się stabilizacja warunków gospodarczych, walka z korupcją, zwalczanie czarnego rynku, umocnienie waluty — oto decydujące faktory, które skłoniły nawet tę część społeczeństwa — nazwijmy ją „ludźmi dnia wczorajszego" — do zmiany stanowiska i obdarzenia rządu pełnym zaufaniem. Przed dwoma laty nie wiedzieli oni jeszcze jaką wybrać drogę, dziś stanęli ramię przy ramieniu z całym społeczeństwem.

Czarny rynek

„Brigada Spitfire'ów" — tak nazywa się w Belgradzie handlarzy czarnorynkowych. Jest ich już niewielu. Ci od małego handlu zniknęli sami, gdyż stała poprawa gospodarcza kraju siłą rzeczy uniemożliwiała im dalszą „egzystencję". Pozostało jeszcze trochę ukrytej „arystokracji" czarnorynkowej. Ta znów, zarówno w ubiorze jak i sposobie bycia „małpuje" Amerykanów i z upodobaniem posługuje się językiem angielskim. Wstręt do pracy i pławienie się we wspomnieniach jest dewizą tej kasty. Ale ich nieróbstwo skończy się niebawem, marszałek Tito bowiem zapowiedział, iż wszystkim młodym i zdrowym obywatelom nie wykonującym pożytecznej dla państwa pracy odebrane zostanie prawo do korzystania z kart żywnościowych.

Na przedmieściach

Dobrano się także do właścicieli wielopokojowych mieszkań, którzy dotychczas żyli pasożytniczo z wygórowanych czynszów pobieranych za wynajem pokoi. Wyznaczenie maksymalnych stawek opłat za pokoje sublokatorskie położyło kres beztroskiemu nieróbstwu tej kategorii ludzi.

Prawdziwie nowe życie pulsuje jednak na przedmieściach Belgradu. Jedno z nich — Żeleźnik — zamienia się w olbrzymi ośrodek przemysłowy powstaje tam bowiem wielka fabryka maszyn i narzędzi największa na Bałkanach. Przewiduje się, że znajdzie w niej zatrudnienie 16 tys. robotników. Będzie ona perłą w łańcuchu osiągnięć jugosłowiańskiego planu pięcioletniego Z wszystkich zakątków kraju ściągają tu młodzi mężczyźni i kobiety. Na razie mieszkają w barakach, wśród ograniczonych wygód, do pracy brak im czerpaków, ciągników i ciężarówek. Ale te tymczasowe braki w sprzęcie technicznym zastępuje płomienny zapał, równy temu, jaki owiewał w walkach o wolność partyzantów marszałka Tito.

Plan budowy tej olbrzymiej fabryki ma u swych podstaw pewne przesłanki polityczne. Mianowicie Jugosławia miała nadzieję, że potrzebne jej maszyny zakupi w Stanach Zjednoczonych. Rozmowy z amerykańskimi producentami miały przebieg pomyślny, ale kiedy miano już przystąpić do spisania umowy za zakup maszyn wartości 3 milionów dolarów. departament stanu USA wydał nagle zakaz sprzedaży Jugosławii jakichkolwiek urządzeń fabrycznych.

Jest to typowy przykład. jak wygląda szeroko reklamowany amerykański „wolny handel", który tylko wówczas jest „wolny", jeżeli to dogadza rządowi Stanów Zjednoczonych. Takie ustosunkowanie się do jugosłowiańskiego zamówienia rzuca nowe światło na „wielkoduszność" założeń planu Marshalla głoszących o odbudowie Europy przy pomocy USA.

Budowa fabryki na przedmieściu Belgradu jest najlepszą odpowiedzią daną Marshallowi i stojącym za nim kapitalistom amerykańskim twierdzącym, iż tylko dzięki ich „pomocy" może nastąpić uzdrowienie zniszczonej przez wojnę Europy.

JOHN GIBBONS

175 filmów zagranicznych

na polskich ekranach

Warszawa. Dyrekcja „Filmu Polskiego" ogłosiła dane, dotyczące działalności przedsiębiorstwa w ub. r.

W 1947 r. wyprodukowano następujące filmy: 51 numerów kroniki filmowej, 8 wydań specjalnych kroniki, ponadto zaś przeglądy, 11 sportowych, 2 wojskowe i 1 artystyczny. Filmów krótko i średniometrażowych wykonano 21. naukowo-oświatowych — 42, fabularnych — 6 oraz jeden długometrażowy „Jasne łany". Łączny metraż wykonanych w ub. roku filmów wynosi 52.122 m.

W końcu roku 1947 *liczba kin stałych wynosiła w całej Polsce* 558. Przyrost kin w roku 1947 wyniósł 28. Ilość miejsc wynosiła w końcu roku 1947 — 237.024. Kin objazdowych było 88, kin na samochodach z agregatami było 46, bez agregatów — 42. Czynnych kin objazdowych w początku roku 1948 było 81. Kin oświatowych posiadaliśmy w początkach br. 41, z tego 4 kina oświatowe stałe i 37 objazdowych.

Najwięcej kin znajduje się w okręgu katowickim, mianowicie — 96 Poznański Okręgowy Zarząd Kin posiada 82 kina, wrocławski — 78. krakowski — 65, bydgoski — 52, łódzki — 51, warszawski — 44. gdyński — 37, lubelski — 29 i olsztyński — 24.

Ilość widzów w roku 1947 wynosiła przeciętnie ponad 6,2 miliona, a prócz tego blisko 347 tys. uczniów. Z liczby ogólnej 6.2 miliona przypadało co miesiąc około 90 tys. widzów w kinach oświatowych, objazdowych i 323 tys. widzów w popularnych kinach objazdowych.

Plan inwestycyjny P. P. „Film Polski" przewiduje w r. 1948: prowadzenie budowy hali zdjęciowej w Łodzi, dalszą budowę fabryki sprzętu kinotechnicznego w Łodzi. ukończenie budowy fabryki fotochemicznej w Warszawie etc.

W zakresie eksploatacji kin stałych plan przewiduje: budowę dwu nowych kin w Warszawie adaptację 2—3 innych sal, co da zwiększenie ilości miejsc o 4.500 odbudowę dwóch dużych kin w Elblągu i Olsztynie. Ogólna ilość miejsc w kinoteatrach poza Warszawą ma być zwiększona o 10 000

Plan produkcji bieżącej przewiduje realizację: 6 filmów długometrażowych. 24 krótkometrażowych. 6 kukiełkowych i rysunkowych. 52 tygodniki, 30 dodatków, 34 filmy naukowe i szkolne. Poza tym — 2,5 miliona metrów kopii filmów zagranicznych. Nowych filmów do wprowadzenia na ekrany przewiduje się 175. w tym 48 radzieckich, 39 amerykańskich, 34 angielskich. 25 francuskich, 15 czeskich, 6 polskich i różnych 3.

Na terenie całej Polski organizowane są spółdzielnie pracy kobiet. Na zdjęciu szwalnia spółdzielni pracy, zorganizowanej przez Zarząd Zw. Inwalidów Wojennych.

Fot. API

Przegląd polskiej urbanistyki w Pradze

Praga (PAP). W Pradze otwarta została w Muzeum Artystyczno-Przemysłowym wystawa urbanistyki polskiej. obejmująca fotografie. plany i projekty odbudowy Warszawy i innych miast polskich.

W otwarciu wystawy wzięli udział: minister Opieki Społecznej prof. dr Nejedly, zastępca ministra Informacji dr Kuska, wiceminister Odbudowy inż. Petrusiewicz, prezes Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji min. pełn. Maxa.

Z koncertami do małych miast

Katowice. (jmm) W ramach upowszechniania kultury muzycznej na Śląsku, głównie w ośrodkach nie odwiedzanych dotychczas przez wybitnych solistów, jak Nysa, Prudnik, Grodków, Niemodlin, Głubczyce, Racibórz, Olesno, Lubliniec i Kluczborek, pragnąc jednocześnie zainaugurować zbliżający się „Rok Chopinowski" Woj. Rada Kultury przeznaczyła 200 tys. zł na zorganizowanie cyklu koncertów chopinowskich w wykonaniu Bolesława Woytowicza, Nadziei, Padlewskiej i Jerzego Żurawlewa.

Organizacją koncertów w wymienionych miejscowościach zajmie się Biuro Koncertowe Zw. Zaw. Muzyków w Katowicach.

Skazany na dwa i pół miliona zł. grzywny

Częstochowa (a). W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu przez Komisję Specjalną znanego kupca częstochowskiego Stefana Miśkiewicza (Aleja 6), właściciela wielkiego magazynu konfekcji przy ul. Piłsudskiego.

Obecnie Komisja Specjalna podała do wiadomości o ukaraniu Miśkiewicza grzywną 2.500.000 złotych za spekulacje handlowe.

Wystawa artystów - plastyków w Częstochowie

Nowa sztuka zdobywa popularność

Częstochowa. Społeczeństwo częstochowskie z radością powitało świeżo otwartą Wystawę Związku Artystów Plastyków w Częstochowie.

Na pierwsze miejsce, zarówno pod względem inwencji twórczej, jak i nowoczesnej, formy wysuwają się prace dekoratora Teatru Miejskiego prof. Wagnera. Jest to cykl aktów kobiecych i kompozycji figuralnych, w których artysta drogą konstruktywizmu, lub świadomej deformacji osiąga pełnię wyrazu artystycznego. Widz, przyzwyk'y do malarstwa realistycznego staje na razie przed tymi obrazami zdezorientowany. I tutaj otwiera się wdzięczne pole dla Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, aby za pomocą odpowiedniej fachowej prelekcji przygotować publiczność do patrzenia na dzieła sztuki.

Sposród pozostałych wystawców wymienić należy przede wszystkim urocze miniatury prof. Hollala i prace dwóch malarek: dyrektorki Szkoły Sztuk Pięknych Wierzb'ckiej i profesorki tejże szkoły Wereszczyńskiej. Wierzbicka dała na Wystawę tylko jedną pracę. Jej „Matka Natura" — to prawdziwe arcydzieło malarstwa.

Prof. Wereszczyńska wystawiła bogatą kolekcję pejzaży, kwiaty, martwą naturę i dwa portreciki dziewczęce, pełne ujmującej prostoty w wyrazie.

Z prac Michniewskiego trudno wyłuskać istotną indywidualność twórcy. Zdaje się, że artysta ciągle jeszcze uporczywie szuka właściwej sobie drogi.

Wśród obrazów Rudlickiego wybija się „Głowa starca" i scena „U okulisty", ciekawa w ruchu i barwie, wartościowa, jako dokument społeczny. Z pozostałych warto zanotować Przesławskiego „Głowę górala", Rutkowskiega, świetnego „Księdza" Dewmonta z lekka stylizowaną akwarelę „Ruiny".

Tylko dwóch rzeźbiarzy wystawiło swoje prace. Prof. Barylski dał wyraziste, pełne charakteru studium głowy i wdzięczny projekt fontanny, który jak najszybciej powinien być zrealizowany w jednym z parków częstochowskich.

Gipsowe figurki zwierząt dr Rząśnickiego pociągają zarówno doskonałą znajomością charakteru modeli, jak precyzją i techniką. Wykonane w porcelanie mogłyby podbijać rynki wszechświatowe.

Całość Wystawy świadczy o stałym podnoszeniu się poziomu artystów plastyków w Częstochowie.

Zjazd w Kielcach

Częstochowa. (a) W dniu 5 bm. odbędzie się w Kielcach zjazd przewodniczących Komisji Cennikowych i Komisji Notowań Cen oraz referentów starostw powiatowych z całego terenu województwa kieleckiego. W obradach wezmą udział delegoci Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Przedmiotem obrad będą sprawy związane ze sprawozdawczością, charakterystyka podaży i tendencji, kształtowanie się cen, sytuacja ekonomiczna w terenie.

Polakom z Opolszczyzny nie może się stać krzywda

Katowice. (rś). W związku z wielką ilością listów, jakie wpływają do redakcji, poruszamy kwestię zaopatrzenia emerytalnego polaków z Opolszczyzny, byłych pracowników niemieckich kolei państwowych.

Stwierdziliśmy, że wypłaty emerytur szwankują tam w wielu wypadkach, ale sprawa ludzi, którzy pracowali do ostatniej chwili za czasów niemieckich, a przez władze polskie nie byli przyjęci do pracy z powodu podeszłego wieku, albo kalectwa, jest czymś, co nie wiadomo naprawdę jak nazwać. Ludzie ci, niekiedy już naprawdę niezdolni do pracy, nie otrzymują znikąd żadnego zaopatrzenia, bo ktoś przepisy emerytalne tłumaczy w ten sposób, że jeżeli nie pracowali na PKP, ani nie pobierali jeszcze emerytury za czasów niemieckich, to nie mają się czego upominać.

Są to bardzo często ludzie, którzy przez wiele lat należeli do Związku Polaków w Niemczech i często za swoją polskość cierpieli. (Mamy w redakcji listy, na podstawie których możemy zanotować nazwiska takich ludzi.) Tu tkwi naszym zdaniem niedopatrzenie. Jeżeli tych ludzi uznaliśmy jako godnych miana obywateli polskich, trzeba im dać godne warunki życia. Ludzie ci na PKP pracować nie mogli, bo mieszkali w Niemczech; jeżeli więc nie ma przepisu, który by pozwalał im wypłacać emerytury, to trzeba taki przepis stworzyć i to jak najprędzej.

Nawet lokalne władze kolejowe mogłyby tych ludzi zatrudnić, chociaż na jakiś czas.

Od słoniny do obozu

Historia rzeźnika-spekulanta

KATOWICE. (jmm) O spekulanckich machinacjach Michała Ciecierskiego ze Strzemeszyc donosiliśmy już po krótce przy okazji jego aresztowania, obecnie podajemy kilka szczegółów tej sprawy.

W ciągu miesięcy letnich r. ub. na Śląsku dawał się powszechnie odczuwać brak tłuszczu, zwłaszcza masła, na skutek czego wzrosło znacznie zapotrzebowanie na słoninę. Dziesiątki rzeźników ukarano grzywnami za ukrywanie towaru, za uzależnianie sprzedaży słoniny od równoczesnego zakupu mięsa itp. Przestępstwo Ciecierskiego wyróżnia się jednak wybitnie.

Spekulant ten, posiadając duży sklep rzeźniczy odmawiał — jak ta zeznało szereg świadków sprzedaży słoniny, sprzedawał ją tylko uprzywilejowanym, resztę zaś magazynował, przyczyniając się do dezorganizacji i tak już trudnej gospodarki tłuszczami. Kiedy jednak ogromne ilości przechowywanej słoniny poczęły się w letniej porze psuć, Ciecierski wpadł na pomysł, że dobrze byłoby sprzedać ją... robotnikom. Porozumiawszy się z przedstawicielami Spółdz. Spożywców Przem. Chemicznego w Strzemieszycach i z delegatami Rady Zakładowej fabryki „Strem" zaproponował im sprzedaż w dniu 15. 9. ub. r. 583,5 kg. słoniny częściowo w stanie rozkładu gnilnego, a częściowo w stanie zjełczenia.

Skandal wybuchł w momencie, kiedy słoninę poczęto rozsprzedawać robotnikom, ci zaś, albo nie chcieli jej przyjmować, albo zakupioną odnosili z powrotem, lub też zwracali wytopiony z niej smalec. W tym stanie rzeczy rozsprzedaż wstrzymano, zepsuty towar sprzedano na cele techniczne, a przeciw Ciecierskiemu wszczęto dochodzenia. Przeprowadzona wtedy przez Społ. Kom. Kontroli Cen z udziałem przewodniczącego MRN kontrola, znalazła u Ciecierskiego zmagazynowanych około 2.000 kg. słoniny, oraz 84 skóry z bydła rogatego, pochodzące bądź z własnego uboju, bądź skupowane dla dalszej spekulacji. Na zlecenie Delegatury Kom. Specjalnej w Katowicach Ciecierskiego osadzono w areszcie. Obecnie decyzją Kom Specj. w Warszawie skazano spekulanta na 12 mies. obozu, oraz na 250 tys. zł. grzywny.

Występni rzeźnicy

Usiłowali przemycić 3,5 tony tłuszczów za granicę

Częstochowa (a) Przed pewnym czasem zatrzymany został przez milicję w Częstochowie **transport tłuszczów w ilości 3,5 tony,** który, jak się w toku dochodzenia okazało, miał być **przemycony za granicę.**

Właścicielami transportu byli rzeźnicy z Katowic: **Marian-Czesław Bartosiński** (Dąbrowskiego 5/11), **Władysław Bujak** (Mikołowska 53), **Karol Franczak** (Młyńska 41) oraz rzeźnicy: **Jerzy Nowakowski** z Piaseczna koło Warszawy, **Antoni Szumski, Wacława Kowalska, Marianna Olszewska i Henryk Dąbrowski** — wszyscy z Karczewa koło Warszawy.

Obecnie Komisja Specjalna w Częstochowie ukarała wymienionych rzeźników grzywnami. Bartosiński skazany został na zapłacenie 90.000 zł. grzywny, Bujak na 200.000 zł., Franczak na 35.000 zł., Nowakowski na 250.000 zł., Szumski na 100.000 zł., Kowalska na 200.000 zł. Olszewska na 80.000 zł. i Dąbrowski na 150.000 zł. grzywny.

Równocześnie ukarani zostali mieszkańcy Częstochowy: **Piotr Lewanowicz** (Stary Rynek 22), piwiarnia, za nielegalny handel wódką grzywną 10.000 zł, **Stanisław Szczepański** (Dąbrowskiego 13), właściciel sklepu rzeźniczego przy Al. Najśw. M P. 26, za pobieranie nadmiernych cen, — 500.000 zł.; **Eleonora Złota** (Narutowicza 148), właścicielka sklepu rzeźniczego za żądanie nadmiernych cen, — 30.000 zł.; **Józef Korewicki** (Aleja 6), właściciel sklepu z rowerami, za żądanie nadmiernych cen, — 100.000 zł.; **Roman Borowik** z Secemina (pow. Włoszczowa), właściciel piekarni, za wypiek chleba z mąki o niższym przemiale — 20.000 zł. i **Józef Drąg,** gospodarz spółdzielni w Kosowie (pow. Włoszczowa), za brak cennika i cen na towarach — grzywną 5.000 zł.

Zbiory muzealne w Zarządzie Miejskim

Mieroszów. (sar) W Zarządzie Miejskim w Mieroszowie znajduje się zbiór różnych przedmiotów muzealnych, zebranych głównie przez sekretarza Z. M. Leopolda Nowackiego. Zbiory są zabezpieczone, ponumerowane, ułożone działami, ale... nie tam ich miejsce. Miały być one zabrane do muzeum powiatowego w Solicach Zdroju, wobec tego jednak, że muzeum nie powstaje, część zbiorów powinien przejąć Uniwersytet Wrocławski, jak np. stare rękopisy z oryginalnymi pieczęciami, a resztę — Muzeum Miejskie w Wałbrzychu.

Wśród zbiorów znajdują się skamieliny, świeczniki na łuczywo, skrzynie, biblia z 1608 r., atlas z 1746 r., stroje górnicze, kroniki miejskie, rzeźby z kości słoniowej, oryginalna szopka ręcznej roboty, stare strzelby, klisze, urządzenia kopalni pod szkłem, modlitewniki, obrazy. Najważniejsze bodajże dokumenty — to modlitwy w języku polskim: „Modlitwa do Najświętszej Mariy Panni" (z wizerunkiem M. B. Częstochowskiej) i „Gorliwa Modlitwa k Panne Mariy".

Gdy wróg terroryzował wieś polską...

Wymowa poufnych dokumentów ze Stolarzowic

Bytom. (jł) Ciągle wychodzą na jaw nowe szczegóły brutalnego ucisku, jaki prusactwo i hitleryzm stosowały także na Śląsku. Jednym z wielu środków represji, praktykowanych przez pachołków wroga, było wysiedlanie świadomych Polaków z ziemi ojczystej. Robotę tę na terenie gminy Stolarzowice w powiecie bytomskim naświetla odnaleziona poufna korespondencja, przeprowadzona w r. 1940 między kierownikiem „Bund Deutscher Osten" (Związek Niemieckiego Wschodu) w Stolarzowicach, Pattonem, a kierownikiem powiatowym tej organizacji w Bytomiu, Goretzkim.

Pismem z dnia 12 stycznia 1940 Patton raportuje swemu zwierzchnikowi, że z gromady Górniki, wchodzącej w skład gminy Stolarzowice, należy wysiedlić dwie rodziny, przyznające się ostatnio jeszcze do mniejszości polskiej: Ignacego Papiorka z żoną i 3 córkami oraz Augustyna Poloczka z żoną i 3 synami. Dalsze nazwiska może donosiciel podać dopiero po skomunikowaniu się z wójtem i kierownikiem miejscowej grupy NSDAP, Bodnerem.

W niespełna 3 tygodnie później Patton, przynaglony upomnieniem Goretzkiego do pośpiechu, skomunikowawszy się z Bodnerem, ujawnia jako przeznaczonych na wysiedlenie ze Stolarzowic: Tomasza Stolarskiego z żoną i 4 synami, oraz Jerzego Hajdę z żoną i 3 córkami.

Ciekawa jest również wymiana listów z lipca 1940 r. W korespondencji tej miejscowi hitlerowcy stwierdzają z zadowoleniem, że w gminie Stolarzowice już od lipca 1934 r. nie odprawia się w ogóle nabożeństw polskich.

Patton i Goretzki przepadli, gdy nadeszła ostatnia godzina dla „Zw. Niemieckiego Wschodu" na Śląsku. Ostatni hitlerowski wójt w Stolarzowicach, Bodner, który kiedyś nazywał się Pogoda, nie zdążył się ulotnić i w r. 1945 został oddany w ręce sprawiedliwości.

Ich ofiary przetrwały prześladowania. Augustyn Poloczek jest dziś wójtem w Stolarzowicach, Ignacy Papiorek sołtysem w Górnikach, a Tomasz Stolarski i Jerzy Hajda żyją w Stolarzowicach jako emeryci kopalniani.

Pomyślny rozwój spółdzielni

parcelacyjno-osadniczej w Gadzowicach

GŁUBCZYCE. Spółdzielnia parcelacyjno-osadnicza w Gadzowicach (które do niedawna nosiły przyjmującą się już nazwę Hazowice) w powiecie głubczyckim na Opolszczyźnie, posiada 106 ha ziemi, na której gospodaruje 12 rodzin. Przy ostatecznym podziale ziemi na gospodarstwa indywidualne wypadnie na rodzinę ok. 8 ha ziemi, ponieważ przybyło 1 młode małżeństwo, zawarte między członkami dwóch należących do spółdzielni rodzin.

Obecnie już członkowie spółdzielni gospodarują na oddzielnie wyznaczonych gospodarstwach indywidualnych, mieszkają oddzielnie, ale wspólnie ustalają, co mają siać, przede wszystkim zaś korzystają ze wspólnie nabytych maszyn rolniczych, co przynosi im duże zyski. Np. maszyna, która kosztuje 20 tys. zł i na którą nie każdy z nich mógłby sobie pozwolić — wypada przy zakupie w ramach spółdzielni po niespełna 2 tys. zł na gospodarstwo.

Spółdzielnia otrzymała niedawno w formie pomocy ze strony władz sumę 100 tys. zł, za którą postawiono 4 obiekty gospodarcze, jak stajnie itp. Za dalsze 100 tys. zł uzyskane ze sprzedaży słomy, nabyto 50 m sześc. materiałów budowlanych i 120 rolek papy, co umożliwi z wiosną dalszą odbudowę zabudowań gospodarczych. Należy podkreślić, że członkowie spółdzielni są zadowoleni ze swej współpracy. Są to repatrianci ze wschodu. Wżyli się już oni w teren i czują się rzeczywiście na swoim; zdają też sobie sprawę z podniesienia stopy życiowej,

Biała cegła

Wrocław. — Na terenie powiatu wrocławskiego istnieje duża cegielnia, podlegająca Centrali Materiałów Budowlanych, która produkuje wyłącznie cegłę wapienno-cementową, mającą bardzo szerokie zastosoawnie w budownictwie. Bije ona w wielu wypadkach swą wartością cegłę czerwoną, gdyż wspaniale nadaje się do budowy magazynów, hal warsztatowych, a nawet budynków mieszkalnych. Jest cegłą obustronnie licową i nie wymaga wyprawy tynkowej, co daje wielkie oszczędności w ogólnych kosztach budowy. Zaoszczędza się bowiem na każdym metrze kwadratowym ściany 2 metry tynku, który w dzisiejszych czasach stanowi koszt 400 zł. Poza tym cegła biała jest dużo tańsza od czerwonej, nie łatwo się brudzi, a zmywa się zwyczajną wodą. Z tej właśnie cegły zbudowano prawie pół Wrocławia.

Pomysłowi i pracowici uczniowie

Studio nadawcze w szkole

Bielsko. (pol) Niedawno nadano audycję ze studia radiowego Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku przez Radiowęzeł Bielsko-Bialski. Na program uroczystości złożyło się włączenie studia do radiowęzła oraz cały „program radiowy", tj. przemówienie wiceprezydenta mgr. Grzbieli, sekr. Kom. Miejskiego PPR., Gancarczyka, — wiersze, utwory muzyczne i występy chóru oraz muzyki z płyt.

Uczniowie wydziału elektrotechnicznego szkoły w ramach zajęć praktycznych pracowali przez 2 miesiące nad instalacją sieci i głośników w klasach, pracowniach i warsztatach.

Początkowo przyłączono się do radiowęzła, wkrótce jednak ambicje poszły dalej: pod kierunkiem specjalisty, wykładowcy Władysława Filka, zmontowano własną centralę nadawczą. Wiele pomocy okazał szkole Radiowęzeł Bielsko-Bialski. Przez stworzenie własnego studio i zradiofonizowanie całej szkoły (80 głośników), zostanie rozwiązany problem braku odpowiedniej sali na pomieszczenie większej liczby uczniów.

Państwowa Szkoła Przem. obecnie kierowana przez inż. Alfreda Maksymowicza, istnieje w Bielsku już od przeszło pół wieku. Wkrótce po ustąpieniu okupanta wznowiła swą działalność. Obecnie szkoła skupia 980 młodzieży, kształcąc ją w kierunkach: mechanicznym, włókienniczym, chemiczno-farbiarskim, elektrotechnicznym i budowlanym.

Ustalanie nazw geograficznych

Wałbrzych (sar). W dniu 27 bm. odbyła się w lokalu PTT przy ul. Słowackiego 16 konferencja, poświęcona ustaleniu nazw geograficznych dla pasma Karkonoszy i pogórza wałbrzyskiego. Konferencja odbyła się przy udziale znanego autora książek o turystyce prof. Mieczysława Orłowicza, który reprezentował Zarząd Główny PTT i Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Wojskowy Instytut Geograficzny reprezentowali mgr Kudelski i kpt. Ossowski. Z Dyrekcji Lasów we Wrocławiu obecni byli pp. Godek i Świderek, z Ref. Turystyki Urz. Woj. — inż. Flach. Miejscowy oddział PTT wydelegował inż. Czechowicza, a Uzdrowiska Dolnośląskie kier. Potockiego.

W pierwszym dniu obrad ustalono 300 nazw gór Izerskich, Złotej Jesieniki, Bielawy, Chojszowizny (Góry Stołowe) i pasma Sobótki.

W niedzielę delegaci bawili w Kamiennej Górze i prowadzili nadal swoje prace wspólnie z czechosłowacką komisją odniemczania nazw sudeckich.

Wieczornicę dla żołnierzy W.O.P.

zorganizował C.Z.Z.G. w Gliwicach

Gliwice. (fn) Staraniem Centralnego Związku Zaw. Górników w Zabrzu odbyła się w Gliwicach wieczornica dla żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, z udziałem najlepszych zespołów świetlicowych okręgu gliwicko-zabrskiego, poprzedzona krótkim przemówieniem wicedyrektora CZZG — M. Dąbrowskiego. W części artystycznej wystąpił zespół orkiestry jazzowej SPP nr 4 z Zabrza pod dyrekcją St. Wolicy oraz kwartet świetlicowy CZZG przy kop. Makoszowy w starannie dobranym programie. W melodeklamacji wystąpiła również p. K. Leszczyńska przy akompaniamencie M. Zapolskiej. Popisy zespołu tanecznego kop. „Jadwiga" zakończyły artystyczną część programu.

Imieniem WOP, dowódca jednostki, płk. M. *Hakman* złożył organizatorom imprezy serdeczne podziękowanie na ręce pp. Śnieżki i Stekera. Zadzierzgnięta pomiędzy górnikami i wojskiem nić sympatii pozwoli wkrótce w szerszych, niż dotychczas ramach, zrealizować program współpracy na polu kulturalnym.

Takich fabryk nie ma wiele

Własne obicia z własnych surowców

BIELSKO. (pol) Niewielka liczba ludzi wie, że fabryka obić zgrzeblnych w Bielsku przy ul. Partyzantów, to nie fabryka obić na meble, lecz ważnych dla celów przemysłu włókienniczego specjalnych obić na wały do maszyn służących w przędzalnictwie.

Jeszcze mniej ludzi wie, że fabryka bielska jest jedyną tego rodzaju fabryka w Polsce, zaś 4-tą co do wielkości i drugą po Anglii w Europie, znacznie zaś przewyższa fabryki czeskie.

Produkcja owych precyzyjnych obić opierała się do 44 roku na surowcach sprowadzanych z Anglii, Szwajcarii, Danii, Szwecji, Niemiec. Od r. 1947 używa się w fabryce bielskiej surowców krajowych.

Po wyjeździe Niemców, brakowało fachowców i Zakłady musiały szkolić ich. Obecnie na terenie fabryki znajduje się szkoła dla nastawiaczy maszyn, szlifierzy, apretorów i innych specjalistów.

W grudniu ub. r. ukończono plan produkcyjny w 126%. Plan za styczeń 1948 w porównaniu z grudniem 1947 wzrósł o 606%, a wykonano go w 113%.

Fabryka ta liczy już przeszło 80 lat i rozwija się nadal. 1 lutego uruchomiono II Oddział, stworzony z dawnej Śląskiej Fabryki Grempli, która do tego czasu była zamknięta z powodu braku surowca. Otwarcie tego oddziału jest dowodem, jakiego rozmachu nabiera nasz przemysł — zwłaszcza tego rodzaju, który warunkuje należyty bieg produkcyjny tak niesłychanie ważnych dla całokształtu życiu gospodarczego Zakładów Włókienniczych.

W wyścigu pracy fabryka obić zgrzeblnych nie pozostała w tyle. Niedawno rozdzielono nagrody przodownikom pracy: 1. nagroda 3.000 zł i odznaka Przodownika pracy — *K. Kukla*, II nagr. 2.000 zł i odznaka *Sz. Komendera*, III. nagr. 500 zł i dyplom *Wł. Kocurek.*

W innym dziale zwyciężyły: *J. Górna* I nagr., *Wawrzyk* II nagroda, *M. Górna* III nagr.

W wykańczalni uzyskał tylko II nagr. *St. Handzlik*, w szlifierni I nagr. uzyskał Leopold Ogiegło, w dziale zgrzebeł pokrywkowych II nagr. *St. Kubik.*

Niedawno obchodzono uroczystość jubileuszu 35-lecia pracy zawodowej kierownika technicznego Benedykta Kozaka, przed wojna majstra, wybitnego fachowca.

Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego
w Zabrzu, ul. Roosevelta 28

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przeładunek materiałów budowlanych z wagonów kolejowych, transport i wyładunek tychże w miejscu wskazanym na nowobudującym się osiedlu górniczym:

a) **dla osiedla „Hałda-Załeska" znajdującego się w Katowicach-Załężu stacją rozładunkową są Hajduki — tory ogólno rozładunkowe lub Katowice-Ligota.**

b) **dla osiedla „Brazylia" znajdującego się w Piaskach k. Czeladzi jest Sosnowiec Półn. tory ogólno rozładunkowe przy magazynach 4, 5, 6.**

Podkładki przetargowe oraz bliższe dane otrzymać można w Biurze Budowlanym Przemysłu Węglowego w Zabrzu, ul. Roosevelta 28 — Dział Transportowy, pokój Nr 10, gdzie należy składać również osobne oferty dla każdego osiedla bez znaków firmowych w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na transport materiałów budowlanych dla osiedla „Hałda-Załęska" lub osiedla „Brazylia" do dnia 15 marca 1948 r. godz. 9, jeśli chodzi o osiedle „Hałda-Załęska", zaś do godz. 13, jeśli chodzi o „Brazylię".

B. B. P. W. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, podział na częściowe transporty, lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 % oferowanej sumy w kasie B. B. P. W. w Zabrzu, ul. Roosevelta 28, lub w Narodowym Banku Polskim Oddział w Zabrzu, pl. Warszawski 9, z zaznaczeniem, iż zwrócone zostanie na pisemne nasze polecenie w wypadku nieprzyjęcia oferty.

Otwarcie ofert nastąpi 15 marca 1948 r. Dla osiedla „Hałda-Załęska" — o godz. 9,15, zaś dla osiedla „Brazylia" — o godz. 13,15. 880

OGŁOSZENIA
do „Dziennika Zachodniego"

przyjmują Oddziały Redakcji i Administracji „Dziennika Zachodniego":

Bytom, pl. Stalina 10, tel. 24-18
Częstochowa, Al. Najśw. Marii P. 35, tel. 21-67
Gliwice, ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13
Kłodzko, ul. Wojska Polskiego 22, tel. 27-62
Jelenia Góra, ul. M. Stalina 7, tel. 24-93
Wałbrzych, pl. Stalina 2, tel. 2000
Wrocław, ul. Kościuszki 49, tel. 29-13

oraz

KSIĘGARNIE i PLACÓWKI
Spółdz. Wyd. „Czytelnik":

Bielsko, Będzin, Cieszyn, Chorzów, Głuchołazy, Grodków, Jastrzębie Zdrój, Kluczbork, Nysa, Opole, Paczków, Prądnik, Racibórz, Rybnik, Rychwałd, Skoczów, Solice Zdrój, Sosnowiec, Szopienice, Tarn. Góry, Wołczyn, Zabrze, Żywiec.

RADIO-FALA

KATOWICE, ul. Kościuszki 1 a telefon 355-08
poleca po **cenach obniżonych**
RADIOAPARATY
z roczną pisemną gwarancją
W dużym wyborze — nadto
ZNIŻKA 5 % ZNIŻKA 5 %
członkom Związków Zawodowych 817

DYR. OKR. KOLEI PAŃSTW. w SZCZECINIE

ogłasza

przetarg na wykonanie

odbudowy następujących obiektów:

1) **Osiedle Świerdczewskie** nr 39 w Szczecinie
2) „ „ nr 40 „
3) „ „ nr 41 „
4) „ „ nr 42 „
5) „ „ nr 43 „
6) **ul. Karola Miarki** nr 7 „
7) **ul. Karola Miarki** nr 5 „
8) **ul. Karola Miarki** nr 6 „
9) **ul. Czackiego** nr 4 „
10) **ul. Piękna** nr 3 „
11) **ul. Płocka** nr 1—2 w Gumieńcach
12) „ „ nr 3—4 „
13) „ „ nr 5—6 „
14) „ „ nr 17—18 „
15) „ „ nr 25 „
16) „ „ nr 28 „
17) **ul. Radomska** nr 34 „
18) „ „ nr 38 „
19) „ „ nr 40 „
20) „ „ nr 45—46 „
21) „ „ nr 48 „

Warunki i podkładki można otrzymać w gmachu D. O. K. P. Szczecin, ul. 3 Maja nr 18/20, pokój nr 312 w godzinach urzędowych. Oferty na każdy obiekt osobno w podwójnych, nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem oferta do przetargu w dniu 15 marca 1948 r. na odbudowę (wymienić obiekt) należy składać do skrzynki ofertowej w gmachu DOKP w Szczecinie do dnia 15 marca 1948 r. do godz. 10, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit kasy dyrekcyjnej na wpłacone wadium od 1 do 2 proc. od oferowanej sumy na każdy obiekt (honorowane będą tylko kwity kasy dyrekcyjnej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacania wadium, cesje na zabezpieczenie wadium należy również przed przetargiem uzgodnić z Wydziałem Drogowym i Biurem Finansowym i złożyć w kasie dyrekcyjnej. Firmy, które nie wykonywały robót dla Dyrekcji przedłożą dokumenty uprawniające do wykonania robót oraz referencje instytucji pracodawczych. Potem do każdej oferty należy podać termin ukończenia robót, licząc od dnia otrzymania zlecenia.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku. 874

Społem **Referat Budownictwa**
KATOWICE

zawiadamia Firmy zainteresowane

że z dniem 1 marca 1948 r.

wszelkie przetargi nieograniczone na roboty budowlane i instalacyjne
będą ogłaszane jedynie na tablicach
przy wejściach do następujących budynków:

1. **„Społem" Delegatura Zarządu Katowice, ul. Sokolska 8**
2. **„Społem" Delegatura Zarządu Katowice, ul. Szopena 11**

877

Przedsiębiorstwo Państwowe

„POLSKIE UZDROWISKA"

NACZELNA DYREKCJA **WARSZAWA, ŻURAWIA 24-A, TEL. 83-442**
udziela wszelkich informacyj, dotyczących pobytów w państwowych zdrojowiskach, stacjach klimatycznych i kąpieliskach nadmorskich. Poleca naturalne wody mineralne lecznicze i stołowe oraz produkty zdrojowe (sole, ług, okłady borowinowe itp.). Na żądanie prospekty i cenniki. 873

ZJEDN. PRZEMYSŁU TELETECHNICZNEGO
Fabryka Urządzeń Sygnałowych T—5
Katowice - Welnowiec, ul. Kr. Jadwigi nr 8/10
(dawniej „Ericsson" P. A. S. E.)

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku administracyjno-fabrycznym przy ul. Królowej Jadwigi 8/10 w Welnowcu. Ślepe kosztorysy za opłatą 500 zł można otrzymać w Oddziale Kasowym fabryki. Oferty w kopertach zapieczętowanych niefirmowych należy składać w Sekretariacie fabryki. Do oferty należy dołączyć kwit od wpłaconego wadium w wysokości 2 % sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi 12 marca 1948 r. godz. 10,15 w pokoju Dyrekcji Fabryki, natomiast oferty można składać do godziny 10 rano. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. 878

Wyrób i Sprzedaż Konfekcji
M. Wajs i S-ka
Łódź, Piotrkowska 36
Tel. 288-23
poleca: **spodnie, bryczesy, ubrania męskie i chłopięce 30% do 100%, płaszcze, kanadyjki.** (848)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty Marcinkowska Władysława, Katowice, Plebiscytowa 39. 2536g

Poszukiwania

BUŚKO Bronisława, syna Adama, rocznik 1907, ur. w Baranowiczach poszukuje i prosi o informacje żona. 1439d

KTOBY wiedział o losie Władysława Błacha, przebywającego w Grossrosen do roku 1943 pod Nr 8081; blok 9, proszony jest o łaskawe zawiadomienie żony. Błach Cecylia, Łubnica nr 131, poczta Dzietrzkowice, pow. Wieluń. 2543g

MICHAŁA Nowickiego z rodziny ze Stawczan poszukuje siostra Krzyszkowska, Bytom, Konopnickiej 2/7 2544g

POSZUKUJĘ Genowefy Halter z Rawy Ruskiej. Kossowska Halina, Wrocław, Pomorska 61. 2512g

POSZUKUJĘ żonę Sabinę Romanowską ur. 1912, oraz córkę Alinę Romanowską ur. 1937, które przebywały do roku 1939 w Wilnie. Wszelkie informacje proszę kierować do Z. Kowalczyk 79, Invernes Terrace London W. 2. 2513g

RUDZKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie przebudowy magazynu na szkołę zawodową na kop. „Wanda-Lech" w Nowej Wsi. Podkładki do przetargu oraz wszelkie informacje otrzymać można w Sekretariacie Działu Budowlanego R. Z. P. W., Bytom, ul. Kopernika nr 9, godz. 9 — 11, w dniach od 5. — 15. III. 1948. 879

WYTW. NITROZWIĄZKÓW ŁĘGNOWO W ŁĘGNOWIE k. BYDGOSZCZY

zakupi
zbiornik żelazny

(walczak) na ciśnienie 6 — 8 atm., około 2 m ⌀ i 7 — 10 m długości.
Oferty kierować na wyżej wskazany adres. 821

ZJEDNOCZ. PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH, Fabryka M-8 w Gliwicach

poszukuje

1 inżyniera-chemika

najchętniej specjalisty mas plastycznych. Dobre wynagrodzenie, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne przyjmuje Wydz. Personalny Fabr. M-8 Gliwice, Jana Śliwki 86, telefon nr 28-65. 856

GLIWICKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO
GLIWICE, UL. MARCINA STRZODY 2

ogłasza

Przetarg ofertowy

na wykonanie demontażu i załadowania sprężarki powietrznej, znajdującej się w kopalni Bolesław Chrobry w Wałbrzychu na szybie Maria. Zainteresowani proszeni są o podjęcie ślepego kosztorysu w Biurze Technicznym Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Gliwice, ul. Marcina Strzody 2. Termin złożenia ofert w zalakowanej kopercie 10 dni po ukazaniu się niniejszej notatki. 875

SZCZOTKI i PĘDZLE

znanej marki

SANAX i SENNEWALDT

dostarcza:

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, **Kraków, Plac Szczepański 5, tel. 579-39.** 805

Wolne posady

BUCHALTERA SAMODZIELNEGO zaangażujemy. Bytom, Moniuszki 15/5 tel. 49-93. 24880g

WYTWÓRNIA Przyborów Szkolnych i Zabawek Artystycznych „Sztuka", Częstochowa, Srebrna 32 poszukuje na rejon śląski zaprowadzonego przedstawiciela branżystę: 1403d

DROGISTA dyplomowany, w wieku średnim, kawaler obeznany z ekspedycją w hurcie, poszukiwany. Zgłoszenia tylko z referencjami, Dom Apteczny, Kraków, Wielopole 3. 1435d

INŻYNIERA, techników i konstruktorów - mechaników w zakresie maszyn parowych i kopalnianych urządzeń wydobywczych, przyjmie Zakład Urządzeń Wydobywczych PIK, Sosnowiec, Żymierskiego 46. Warunki korzystne, mieszkania zapewnione. 1438d

SZOFER lub praktykant budowlany przyjmie posadę. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „2043". 2538g

GOSPOSIĘ do wszelkich prac domowych przyjmę zaraz. Katowice, Słowackiego 22, m. 6. 2541g

POSZUKUJĘ kwalifikowanej pielęgniarki z referencjami do niemowlęcia na wyjazd do Wrocławia. Wiadomość: Bytom, Piekarska 56 33a/5, p. Andlerowa. 1425d

WYTWÓRNIA Chem. Kosm. przyjmie do spółki na 50% udziału chemika lub farmaceutę. Większa gotówka oraz współpraca wymagana. Poważne oferty kierować pod Czytelnik Mysłowice pod „Fachowiec". 1426d

POSZUKUJĘ młod. zdoln. technika. Zgłoszenia Czytelnik" Gliwice, pod „Dentysta". 2514g

POWAŻNA fabryka środków spożywczych koło Sosnowca, poszukuje chemiczki lub chemika z wyższym wykształceniem, możliwie samotnych. Prowadzenie laboratorium i dozór nad produkcją. Pensja, premia, mieszkanie. Oferty pod „Spółdzielczość", „Czytelnik" Katowice. 2521g

GOSPOSI w średnim wieku, poszukuje od zaraz małżeństwo ze czteroletnim synkiem. Zgłoszenia: Bytom, Chrzanowskiego 6, m. 4. 2527g

MODNIARKA potrzebna. Zgłoszenia „Czytelnik" Rybnik pod „Modniarka". 2530g

UCZCIWA starsza służąca potrzebna. Katowice, ul Św. Pawła 6, m. 24. 2533g

Posad poszukują

MYDLARZ zmieni posadę. Oferty: Czytelnik Szopienice pod „77". 2505g

STARSZA samotna repatriantka poprowadzi kuchnię, gospodarstwo domowe, majątek, plebanię, chów bydła, drobiu, wyrabia przetwory mleczne, owocowe, jarzynowe oraz wędliny. Zgłoszenia: Gliwice, ul. Św. Andrzeja 5/3 — Dutkiewicz. 2535g

DWIE dobre maszynistki, przyjmą pracę w godzinach popołudniowych. Miejscowość tylko Gliwice. Oferty „Czytelnik" Gliwice pod „Maszynistka". 2515g

PODRĘCZNA krawcowa poszukuje zajęcia. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „2053". 2517g

MASZYNISTKA zdolna ze znajomością biurowości poszukuje posady. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „2053". 2518g

MAM 18 lat, poszukuję zajęcia od 8 — 14. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Praktyka". 2519g

KSIĘGOWY samodzielny obznajomiony z księgowością finansową i materiałową, systemem przebitkowym i jednolitym planem kont zmieni posadę od 1. 4. 1948 r. Oferty z podaniem warunków kierować do Administracji Dziennika Zachodniego Katowice pod nr „352". 2522g

KREŚLARZ z długoletnią praktyką poszukuje popołudniowego zajęcia. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „111". 2523g

SANITARIUSZKA z czteroletnią praktyką szpitalną poszukuje posady. Oferty: „Czytelnik" Chorzów 500. 2528g

Kupno

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 1385d

CHŁODNIĘ do mydła kupię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „2027". 2524g

KUPIĘ msazynę do szycia w dobrym stanie Ge Ha Pe Katowice, Stawowa 3. 2477g

KALANDER (maszyny do prasowania) kupi „CERTA", Kraków, Retoryka 17. 1433d

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuję, wymienia na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 1424d

KUPUJEMY wanilinę krystaliczną w każdej ilości. Fabr. Art. Żywn. Będzin, Kościuszki 46/48. Tel. 714-28 2520g

MASZYNĘ do zamykania puszek kupię kompletną lub nie. Oferty „Czytelnik" Katowice „Puszki". 2525g

ŁOŻYSKA kulkowe, typ 6204, każdą ilość, kupi **Biuro Handlowe E. Trepiński,** Bytom, Dworcowa 15. 2526g

Sprzedaże

FIRMA „Sokół" — wytwórnia konfekcji Łódź, Piotrkowska 79, tel. 116-19 poleca po cenach hurtowych ubrania męskie, spodnie, płaszcze. 1347d

SZPILKI do kiełbas, łopaty piekarskie poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10, tel. 302-03. 1384d

ODSIEWACZ płaski czterodziałowy do remontu, 50.000 sprzeda Biuro Techniczno-Handlowe Artykułów Młyńskich, Kraków, Karmelicka 46. 1343d

WIOSENNE wytworne drewniaczki wysyła hurtowo zaliczeniowo „Botina" Kraków, Stradom 5. 1392d

TAPCZANY, fotele, materace solidne poleca Wilczkiewicz, Katowice, Kościuszki 31. 1383d

PLAC w Zawierciu 1665 m^2 sprzedam. Oferty: „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,813". 1222d

CERATĘ PAPIEROWĄ i ceratę prawdziwą — dostarcza hurtowo Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1434d

OKAZYJNIE SPRZEDAM większą partię używanego sprzętu: maszyny do szycia kompletne i zdekompletowane, podstawy do maszyn, rowery bez ogumienia oraz ramy rowerowe. Hurtownia Hahn i S-ka, Poznań, Garbary 48, tel. 22-97. 1436d

SPRZĘT SPORTOWY dostarcza D/H Świteźlanka — Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. 1437d

WIRÓWKA 400 l do odciągania mleka do sprzedania. Połoczek, Katowice - Załęże, Narutowicza 2. 2545g

SPRZEDAM przyczepkę do ciągnika lub samochodu nośność 8 ton na gumach oraz zapasowe hamulce Servo i mechaniczne. „Czytelnik" Rybnik „188". 2529g

SPRZEDAM konia ogiera licencjonowanego szpakowatego półkrwistego, lat 4 Nowak, Rybnik, Łony 7. 2532g

TARTAK elektryczny w pełnym ruchu, w dobrym punkcie, okazyjnie do sprzedania. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „2038". 2534g

SINGER maszynę i spód sprzedam. Katowice, Jagiellońska 7. m. 5. 2546g

Gotówka

DO DWUDZIESTU - pokojowego pensjonatu w Gdyni przyjmę spólniczkę współpraca i 500.000 zł. Oferty: Adm. Dziennika Bałtyckiego, Gdynia pod „46/28". 1415d

KTO pożyczy 50—70 000 do gospodarstwa rolnego. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „2052" 2516g

Lokale handlowe

WĘDZIARNIĘ RYB nowocześnie wyposażoną — odstąpię, ewentualnie wydzierżawię. Oferty: Czytelnik Katowice „Wędzarnia". 1428d

PIEKARNIĘ mechaniczną wydzierżawię, zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Czytelnik Sosnowiec. 2537g

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Krosno na nazwisko Czas Adam, zam. Mieroszów, pow. Wałbrzych. 1429d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazw. Mucha Czesław, zam. Niecocowice, pow. Strzelin. 1427d

ZGUBIONO deklarację wierności na nazwisko Wańiek Jerzy, Rydułtowy ul. Ligonia. 1431d

SKRADZIONO dowód tożsamości Nr. 308455 na nazwisko Porąbkowa Albina Gaszowice, pow. Rybnik. 1432d

ZGUBIONO świadectwo gimnazjalne, wydane w Jędrzejowie na nazwisko Włodarz Aleksander, Lubliniec. 1440d

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa, kartę rejestracyjną Nr 143790 wystawioną w Rybniku, kartę koncesyjną na tekstylia Nr 155320 potwierdzenie handlu wystawione w Starostwie w Rybniku. Stęchła Maria Żory, Miarki 12. 2531g

ZGUBIONO notes, zaświadczenia szpitala wileńskiego, amatorskie prawo jazdy wydane Wilno, czterokolorowy ołówek. Jastrzębski Eugeniusz, Wałbrzych, Fałata 42. Zwrot wynagrodzę. 1430d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Mahunik Tomasz, Bogatynia. 1441d

SKRADZIONO wszelkie dokumenty osobiste. Gajda Jerzy, Katowice, Piotra Skargi 6. 2540g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Bawej Anna, Olesno. 2542g

ZARZĄD MIASTA TARNOWSKICH GÓR

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie centralnego ogrzewania dla żłobka w Tarnowskich Górach przy ul. Zamkowej 5.

Oferty należy składać do dnia 12. III. 48 r. — godz. 11, w którym to czasie nastąpi otwarcie.

Kosztorysy ofertowe i wszelkie dane dotyczące warunków wykonania robót można otrzymać w gmachu Zarządu Miasta, pokój nr 20. 876

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp. 37.5 mm).

do ogólnej ilości 70 mm	zł 55 za 1 mm
od 71—120 mm	„ 70 „ 1 mm
od 121—200 mm	„ 85 „ 1 mm
od 201—300 mm	„ 110 „ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 140 „ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 50 za 1 mm
od 71—120 mm	„ 60 „ 1 mm
od 121—200 mm	„ 100 „ 1 mm
od 201—300 mm	„ 130 „ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 180 „ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 100 za 1 mm
od 71—120 mm	„ 125 „ 1 mm
od 121—200 mm	„ 150 „ 1 mm
od 201—300 mm	„ 240 „ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 280 „ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst., jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:
wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30.—
dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.—
Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. **Za zastrzeżenie** miejsca: wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. + 50%, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%.
W tekście + 100%. Za ogłoszenie tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100%.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: **III — 4830 P. K. O. Katowice,** (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy). Adres Działu Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-74.

Jeszcze w tym roku

Gliwice będą miały teatr

Gliwice. (fn) Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, inż. Kolasińskiego, odbyła się dnia 3 bm. konferencja przedstawicieli miasta, Przemysłu, Rady Narodowej, partii politycznych i ugrupowań społecznych i zawodowych w sprawie oddania w jak najszybszym czasie do użytku świata pracy, będącego w odbudowie Teatru Miejskiego w Gliwicach. Na podstawie sprawozdania z wykonanych dotychczas staraniem Zarządu Miejskiego prac okazuje się, że zniszczona podczas działań wojennych została scena i widownia, podczas gdy garderoby, rekwizytornią (o dług. 80 m) połączona z właściwym teatrem tunelem, oraz foyer znajdują się w możliwym stanie, lecz i one wymagają pewnego remontu.

Ogólny kosztorys odbudowy wynosi **41.000.000 zł**, podczas gdy Zarząd Miejski inwestował dotychczas 7,5 miliona.

W chwili obecnej na podstawie uchwały M. R. N. Zarząd Miejski zwrócił się o pożyczkę do Banku Komunalnego w kwocie **10 milionów**. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przekazało subwencję w kwocie **6 milionów**, Min. Kultury i Sztuki przeznaczyło na ten cel **1 milion zł**, natomiast dalsze **3 miliony zł** przewidzianych jest w budżecie miasta. Zachodzi więc potrzeba uzyskania kwoty 21 milionów na kontynuowanie dalszych prac. W tym celu postanowiono zwrócić się do związków zawodowych z apelem, by zechciały uchwalić **przekazanie dobrowolnie zebranych wśród świata pracy kwot na cele odbudowy.**

Imprezy, dotacje i uchwalenie przez M. R. N. dopłat mają stanowić dalsze podstawy materialne zaczętego dzieła. **Przedstawiciel PPS oświadczył na podstawie przeprowadzonej ankiety, że cały świat pracy jednogłośnie poparł tę akcję, wpłacając dotychczas kwotę 60.000 na zakup 2 symbolicznych krzeseł, a zobowiązał się ufundować ich kilkanaście.**

Otwarcie teatru, przewidywane na koniec b. r., okazało się terminem zupełnie realnym, zwłaszcza że ok. 40 procent robót jest obecnie ukończonych. Do Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Teatru Gliwickiego zostali wybrani: jako prezes nacz. dyr. CZP Chem. **inż. A. Zmaczyński**, wiceprezes — nacz. dyr. ZPM. **inż. Juliusz Denk**, członkowie prezydium — pp. **dyr. Reszczyński, pułk. Popek, dyr. Michalikowski**, prezes S. K. P. **Z. Kowalski, prof. Emil Ehrlich**, wiceprezydent **J. Rowińska** oraz wiceprezydent **inż. Kolasiński.** Po ukonstytuowaniu się Komitetu postanowiono zwrócić się do min. H. Minca, jako posła z terenu miasta Gliwic, o poparcie akcji. W ten sposób zagadnienie, absorbujące od dwóch lat całe społeczeństwo miasta zostało częściowo rozwiązane. Po ukończeniu prac odbudowy powstanie zagadnienie, jaki kierunek nadać teatrowi. Jeden z projektów idzie w kierunku utworzenia w Gliwicach teatru-operetki, rewii czy komedii muzycznej, zapewniającego obsadzie opłacalność imprez. Inne teatry mogłyby tu występować gościnnie.

Podatki płatne w marcu

Warszawa. W miesiącu marcu płatne są następujące podatki bezpośrednie:

do dnia 7 marca — podatek od wynagrodzeń wypłacanych w miesiącu lutym r. b.,

do dnia 15 marca — zaliczka miesięczna na podatki: dochodowy i obrotowy, obliczona na podstawie dochodów i obrotów, osiągniętych i powstałych w miesiącu lutym br.

Nadto płatne są podatki, na które podatnicy otrzymali decyzje wymiarowe z terminem płatności w miesiącu marcu br., jak również zaległości odroczone i rozłożone na raty, również z terminem płatności w tym miesiącu.

Śląsk otrzyma własną operetkę

Publiczność będzie zadowolona

Bytom. (jł) W poniedziałek po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie M. R. N. z udziałem wicewojewody Nantki-Namirskiego, naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki płk. Stahla i posła na sejm Odorkiewicza.

Tematem obrad była sprawa finansowego poparcia Opery Śląskiej. Uzgodniono, że miasto Bytom, oprócz miesięcznej składki udziałowej z tytułu członka Stowarzyszenia „Opera Śląska", wyznaczy dla Opery roczną subwencję w wysokości 2 milionów zł, oraz zrezygnuje całkowicie z podatku komunalnego od widowisk i z czynszu za gmach Teatru Miejskiego. Subwencja i udogodnienia te dają w sumie na rzecz Opery Śląskiej około 6 milionów złotych rocznie.

Drugim problemem, dyskutowanym na posiedzeniu, było projektowane przez Warszawę utworzenie teatru muzycznego, który ma zorganizować operetkę miejscową i objazdową z zasięgiem na całą Polskę.

W porozumieniu z Wojewódzką Radą Kultury, bytomska M. R. N. poleciła przeto utworzenie przy Operze Śląskiej operetki i przejście — obok poważnych oper — na lżejsze widowiska.

Dyrekcja Opery Śląskiej przyjęła z całą gotowością wysuniętą propozycję, co oczywiście pociągnie za sobą pewną reorganizację i uzupełnienie zespołu operowego. Ze strony dyrekcji podkreślono, że praktykowane ostatnio przedstawienia zamknięte, dają tak nikłe możliwości zarobkowe, iż w celu zwiększenia dochodów trzeba będzie ustalić minimum przedstawień otwartych dla ogółu publiczności.

W związku z projektem utworzenia operetki w Bytomiu, powstała konieczność przydzielenia Operze Śląskiej sąsiadującego z Teatrem Miejskim obiektu Filharmonii z obszerną salą na próby. Ponieważ Filharmonia przyrzeczona została przez Zarząd Miejski Związkowi Muzyków RP., M. R. N. nie mogła rozstrzygnąć sprawy.

Ostateczną decyzję co do przyznania Filharmonii, jak i dalsze związane z tym zagadnieniem postanowienia poweźmie M. R. N. na posiedzeniu w najbliższy poniedziałek.

SPORT

„Dynamo" mistrzem hokejowym po raz szósty

Moskwa. W finałowym meczu w hokeju rosyjskim („bandy") o mistrzostwo ZSRR pomiędzy najpopularniejszymi zespołami na terenie ZSRR — moskiewskim „Dynamo" i moskiewskim „Spartakiem", zwycięstwo odniosło „Dynamo" 4:0, zdobywając po raz szósty tytuł mistrza ZSRR.

12 Ślązaków na liście najlepszych pięściarzy

Szymura sklasyfikowany w dwóch wagach

Poznań. Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, Derda, ogłosił drugą listę **10 najlepszych pięściarzy w poszczególnych kategoriach**, klasyfikując Szymurę **w dwóch wagach**, a mianowicie w półciężkiej i ciężkiej.

Pierwsze trzy miejsca w poszczególnych wagach zajmują następujący pięściarze:

Waga musza: Sowiński (Wybrzeże), Tyczyński (Warszawa), Kasperczak (Poznań).

Waga kogucia: Bazarnik (Śląsk), Kruża (Pomorze), Grzywocz (Śląsk).

Waga piórkowa: Antkiewicz (Wybrzeże), Czortek (Warszawa), Matloch (Śląsk).

Waga lekka: Rademacher (Śląsk), Skałecki (Szczecin), Bibrzycki (Śląsk).

Waga półśrednia: Chychła (Wybrzeże), Olejnik (Łódź), Wikliński (Pomorze).

Waga średnia: Kolczyński (Warszawa), Pisarski (Łódź), Szymankiewicz (Wybrzeże).

Waga półciężka: Szymura (Poznań), Nowara (Śląsk), Kubicki (Częstochowa).

Waga ciężka: Szymura (Poznań), Klimecki (Poznań), Niewadził (Łódź).

Oprócz wymienionych, w poszczególnych wagach zaliczeni zostali do najlepszych również jeszcze następujący Ślązacy: **Kowalczyk i Kurowski** z Wrocławia w wadze muszej, **Szymowicz** z Wrocławia w koguciej, **Szneider i Kula** w półśredniej oraz **Kubica** w ciężkiej.

Terminarz imprez lekkoatletycznych na Śląsku

Katowice (pb). Śląski OZLA ustalił następujący kalendarzyk imprez lekkoatletycznych okręgu na sezon tegoroczny:

Marzec: 21. — bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu w Sosnowcu.

Kwiecień: 4. — okręgowy bieg na przełaj ZRSS w Katowicach, 11. — powiatowe Narodowe Biegi na przełaj, 18. — bieg na przełaj OKZZ o memoriał Janusza Kusicińskiego, 25. — pierwszy krok lekkoatletyczny, bieg na przełaj o mistrzostwo Polski pań w Olsztynie i panów w Lublinie, wojew. Narodowy Bieg na przełaj w Katowicach.

Maj: 1. — bieg na przełaj Gazety Robotniczej, 2. — bieg na przełaj Ziemi Opolskiej w Opolu, 9. — Główny Narodowy Bieg na przełaj w Warszawie, 23. — międzyokręgowe zawody pań i panów Łódź — Śląsk w Łodzi, międzynarodowe zawody z udziałem Vysokoskolsky SK Praga (termin ostatecznie nie uzgodniony), 30. — drużynowe Mistrzostwa Okręgu, rozgrywki wstępne.

Czerwiec: 5. — międzynarodowe rewanżowe zawody pań SK Prerov — Śląsk w Prerovie (Czechosłowacja) 5/6 — mistrzostwa okręgu klas B i C pań i panów, 13. — drużynowe mistrzostwa Polski — finał, 19/20. — mistrzostwa okręgu klasy A pań i panów, 27. — mistrzostwa okręgowe juniorów, Czechosłowacja — Polska pań w Pradze (lub 4. VII), 29. — międzyokręgowe zawody pań i panów Kraków — Śląsk w Katowicach,

Lipiec: 4. — trójmecz ZRSS Śląsk — Kraków — Vitkovickie Zelezarny w Bielsku 10 i 11, główne mistrzostwa Polski pań w Bydgoszczy, panów w Poznaniu, 18. — rewanżowe zawody panów Węgry Północne — Polska Południowa w Miskolczu (Węgry) — termin nieuzgodniony, 25. — trójmecz pań i panów Wrocław — Opole — Katowice w Katowicach.

Sierpień: 19/22. — Ogólno-polskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych KCZZ w Warszawie, 21/22. — mistrzostwa okręgowe ZRSS w Opolu, kobiet, mężczyzn i juniorów, 29. — międzynarodowe zawody poolimpijskie w Katowicach, (termin nieuzgodn.),

Wrzesień: 1. — 12. —ogólno-polskie mistrzostwa ZRSS w Krakowie, 5. — trójbój pań, pięciobój panów, sztafety o mistrzostwo okręgu, 12. — międzynarodowe zawody z udziałem ekipy radzieckiej w Katowicach (termin do uzgodnienia), 12. — Węgry — Polska pań (termin do uzgodnienia), 18. — międzynarodowe zawody z udziałem Zatopka i SK Bata Zlin (termin do uzgodnienia), Francja — Polska pań (termin do uzgodnienia), 18, i 19. — 5-bój pań i 10-bój panów o mistrzostwo okręgu, 25/26. — sztafety, 5-bój panów, 3-bój pań, chód 50 km o mistrzostwo Polski w Olsztynie.

Październik: — 2/3. — 5-bój pań 10-bój panów o mistrzostwo Polski we Wrocławiu, 10. — maraton o mistrzostwo Polski w Kielcach, 17. — bieg na przełaj im. J. Nojego w Katowicach, jesienny bieg na przełaj okręgowy ZRSS w Zabrzu:

W drodze do Zakopanego

Jugosłowiańscy narciarze w Katowicach

Katowice. We wtorek przejeżdżała przez Katowice reprezentacyjna drużyna Jugosławii, która bierze udział w wielkich Międzynarodowych Zawodach Narciarskich o „Puchar Tatr", które odbędą się w dniach od 4 do 7 marca br. w Zakopanem.

Jugosłowianie przysłali najsilniejszą drużynę, na jaką ich w chwili obecnej stać, w składzie: **Finzgar**, najlepszy skoczek Jugosławii, który jest równocześnie rekordzistą Jugosławii na gigantycznej skoczni w Planicy (109 metrów) oraz **Zalokar**, najlepszy skoczek młodej gwardii. W kombinacji alpejskiej wystąpią: **Lukanc Mateusz i Mulej Tine**, którzy startowali również w St. Moritz, przy czym w slalomie **Lukanc pokonał Marusarza o 3 sekundy.**

Kierownikiem ekspedycji jest sekretarz Słowiańskiego Związku Fizkultury **Jurancic Vlado.** Nie przyjechali **Polda i Mezik**, najlepsi po Finzgarze skoczkowie, którzy zostali na odbywających się równocześnie mistrzostwach Jugosławii w Planicy oraz Razinger, najlepszy biegacz jugosłowiański.

*

Program zawodów obejmuje: 3 bm. — otwarcie zawodów i losowanie do poszczególnych konkurencji; 4 bm. godz. 12 — bieg zjazdowy pań i panów z Kasprowego Wierchu z metą na Kalatówkach; 5 bm. godz. 10 — slalom pań i panów na Kaletówkach; 6 bm. godzinach 10 — bieg na 18 km na stadionie narciarskim na Krokwi; 7 bm. godz. 11,30 — konkurs skoków złożonych, 12,30 — konkurs skoków otwartych na Krokwi, godz. 19 — zamknięcie zawodów i rozdanie nagród.

Ze względu na wspaniałe warunki śnieżne, panujące w Zakopanem, zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, gdyż na starcie staną najlepsi narciarze Polski.

WROCŁAW. Wydział Sportowy Dolnośląskiego OZB rozpisał mistrzostwa indywidualne Dolnego Śląska w boksie. Przewidziany jest start ok. 100 zawodników z Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Legnicy i Wrocławia. Mistrzostwa odbędą się w dniach 5—7 marca br. we Wrocławiu.

Mourmine ustanawia rekord na 10 km.

Moskwa. W zawodach narciarskich w Gorki, Leon Mourmine zwyciężył na 10 km w rekordowym czasie 34,30. Kilka dni temu zawodnik ten zdobył tytuł narciarskiego mistrza ZSRR. Wynik młodego mistrza należy do najlepszych, jakie osiągnięto w ostatnich latach w narciarstwie ZSRR

Londyn (obsł. wł.). Komitet Olimpijski ogłosił w Londynie, że Salwador wycofał się z Igrzysk Olimpijskich. Jest to już 4 kraj Ameryki Południowej wycofujący się z nadchodzącej Olimpiady.

Wielkanocna sensacja piłkarska

AKS sprowadza węgierski „Haladas"

Chorzów. Miłośników piłki nożnej na Śląsku czeka na Święta Wielkanocne nielada sensacja piłkarska, gdyż **AKS Chorzów sprowadza na oba dni świąt, tj. 28 i 29 bm. węgierską drużynę I. Ligi „Haladas", która wystąpi w składzie: Buki, Tolgeysi, Kovacs III, Kulcsar Nemeth, Szalai, Fezes, Varga, Szabo, Koroknay i Hegedus.**

Spośród nich Tolgeysi, Kulcsar, Szalai, Szabo i Hegedus, wchodzą w skład narodowej reprezentacji Węgier.

„Haladas" jest drużyną mającą poza sobą cały szereg świetnych sukcesów piłkarskich. W ostatnich czasach „Haladas" rozegrał m. in. mecze z następującymi wynikami: Mateosz 2:0, Elektomos 4:2, Csepel 2:0, Ujpest 0:0, Ferencvaros 1:1, Mogurt 1:1, Szolnok 2:1, D. V. S. C. 6:4, M. T. K. 2:0, Szac 3:3, Vasas 0:3, EMTK 1:1, Szeged 2:0, E. T. O. 0:0, Ferencvaros 4:2, Szeged 5:1, Szolnok 5:2.

Bliższe szczegóły oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem spotkania podamy do wiadomości we właściwym czasie. (kb)

Sprawa domowej biblioteki

Szerokie warstwy społeczeństwa polskiego znajdują się po ostatniej wyniszczającej wojnie w sytuacji zupełnie wyjątkowej, jeśli chodzi o zagadnienia kulturalne. Niemcy z pełną premedytacją niszczyli wszelkie zabytki, muzea, archiwa, stare dokumenty i zbiory rękopisów. Dorobek tysiąca lat został w przeważnej ilości spalony lub rozgrabiony tak, iż trzeba będzie niezwykłych wysiłków, aby zrekonstruować szereg podstawowych ogniw historii naszej kultury.

Wśród tych zagadnień sprawa dewastacji i utraty olbrzymiej ilości naszych bibliotek nabrała specjalnego znaczenia. Znikły z powierzchni ziemi nie tylko wielkie zbiory publiczne i biblioteki beletrystyczne, ale regułą niemal życia współczesnego jest brak bibliotek domowych, które spełniały rolę podręcznego informatora i stanowiły dokument zbiorowy kultury społeczeństwa.

Najpoważniejsze polskie wydawnictwa, ze Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik" na czele, podjęły po ostatniej wojnie — w obliczu wspomnianego katastrofalnego stanu bibliotek prywatnych i publicznych — trud odbudowania strat i luk, podjęły trud wydawania książek nowych, współczesnych, przemawiających aktualnością do nowego człowieka naszego państwa, nie zapominając jednak o wiecznie żywym rezerwuarze naszej kultury, zawartym w historii naszego piśmiennictwa. Obok współczesnych dzieł, należało również postarać się o uzupełnienie w jak najszybszym czasie naszych bibliotek prywatnych podstawowymi dziełami dawnej literatury polskiej i obcej.

Z zagadnieniem odbudowy bibliotek łączy się bezpośrednio sprawa umasowienia kultury, to jest zbudowania bibliotek tam, gdzie ich dotąd nie było. Z tym zaś łączy się kwestia dostępności książki, kwestia zupełnie pomijana w kalkulacji przedwojennej, kiedy cena uniemożliwiała z jednej strony masowe kupno — z drugiej strony zwiększenie nakładów. Temu również postanowiono zaradzić. Charakterystycznym przykładem tych reformatorskich dążeń są ostatnie imprezy wydawnicze „Czytelnika", do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy niezwykle dziś popularne kluby książki, liczące ogromną cyfrę — 30.000 członków, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że głód książki istnieje w Polsce w szerokich masach. Obok klubów, które zdały całkowicie egzamin, Spółdz. Wyd. „Czytelnik" zorganizowała nową imprezę, obliczoną na jeszcze większą popularność, mającą na celu upowszechnienie czytelnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa i dostarczenie każdemu po przystępnej cenie (50 zł za tomik) dobrych powieści autorów polskich i obcych. Impreza ta — to systematyczne (dwa razy w miesiącu) wydawanie czasopisma powieściowego pod tytułem „Biblioteka Romansów i Powieści". Objętość każdego tomiku odpowiada 160 stronom książki o formacie normalnym. Redakcja Biblioteki, licząc się z popularnością wydawnictwa, wybrała najwybitniejszych i najpopularniejszych autorów, jak Czechow, Daudet, Dickens, Dostojewski, Dumas, Fielder, Kraszewski, Pruszyński itd., którzy gwarantują zarówno wysoki poziom artystyczny, jak i ideowy. Dotychczas ukazały się w „Bibliotece Romansów i Powieści" następujące książki: T. T. Jeża — „Narzeczona Harambaszy", Cz. Centkiewicza — „Wśród lodów północy", G. de Maupassanta — „Baryleczka i inne opowiadania".

Można przypuszczać, że również i ta akcja spotka się z pełnym zrozumieniem najszerszych mas naszego społeczeństwa.

Słuchamy radia

Czwartek 4 marca

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6.05 gimnastyka, 6.15 wiadomości 6.20 „Zegarynka muzyczna", 6.50 program, 7.00 sygnał czasu i dziennik, 7.15 zegarynka muzyczna. 7.20 lekcja języka rosyjskiego. 7.35 zegarynka muzyczna 8.20 informacje. 8.25 skrzynka PCK. 8.35 muzyka. 9.00 zapowiedź programu. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.04 wiadomości. 12.09 przegląd prasy. 12.15 z mikrofonem po kraju. 12.25 muzyka ludowa. 12.50 muzyka. 13.00 dalszy ciąg muzyki ludowej. 13.20 koncert reklamowy. 13.40 koncert życzeń. 14.00 muzyka kameralna. 14.30 audycja dla dzieci. 14.50 komunikaty. 15.00 informacje. 15.15 aktualia. 15.25 muzyka. 15.30 „Wieś słucha". 16.00 dziennik. 16.25 z życia Wydziału lekarskiego Uniwers. Warszawskiego. 16.35 poradnik językowy. 16.50 audycja TUR-u. 17.00 muzyka popularna. 17.45 R. U. L. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 20.00 dziennik. 20.50 chwila muzyki. 21.00 recital skrzypcowy artysty belgijskiego Francois Kocha. 21.30 „Martwe dusze" słuchowisko wg Gogola. 22.10 dawna muzyka. 22.45 zapowiedź. 22.50 muzyka. 23.00 ostatnie wiadomości. 23.15 program. 23.30 zakończenie i hymn.

R 17099

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84, Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—, PKO, Katowice III 1950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO, Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.